BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Białymstoku
FILIA DLA DOROSŁYCH

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 149 (8833) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 5 lipca 1979 r. NAKŁAD 130.788 A Cena 1 zł

35-lecie Polski Ludowej

Ogromny wkład wojska w rozwój Ojczyzny

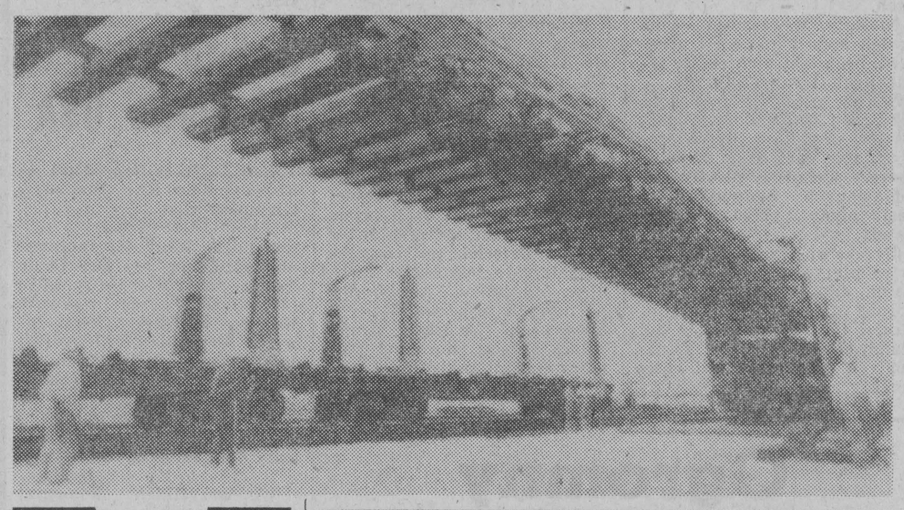
WARSZAWA (PAP) — W minionym 35-leciu Ludowe Wojsko Polskie wniosło ogromny wkład w rozwój Ojczyzny, aktywnie uczestnicząc — jako armia nowego, socjalistycznego typu — w życiu państwa i narodu; spełniając, obok swej podstawowej, obronnej funkcji, wiele innych zadań związanych z potrzebami społeczeństwa.

Już w pierwszych dniach istnienia Polski Ludowej wojsko przystąpiło do akcji rozminowania kraju, pomagało w uruchamianiu zakładów produkcyjnych, komunikacji i transportu na wyzwolonych terenach; żołnierze pomagali przy pierwszych pracach polowych.

Do zagospodarowania Ziem Zachodnich i Północnych w znacznym stopniu przyczynili się osadnicy wojskowi. W pierwszych latach powojennych LWP ofiarnie uczestniczyło w utrwalaniu władzy ludowej, wnosząc swój wkład w urzeczywistnienie przemian społeczno-ustrojowych, w tworzenie nowego organizmu państwowego; nie zabrakło żołnierzy w powojennej odbudowie kraju, w tym jego stolicy — Warszawy.

Dzięki szerokiej pomocy materialnej i kadrowej udzielanej organizacji młodzieżowej „Służba Polsce", wojsko przyczyniało się — w okresie Planu 6-letniego — do industrializacji kraju. W następnych latach, wskutek modernizacji naszej armii, powstaniu jednostek specjalistycznych np. inżynieryjno-budowlanych i wzrostu wojskowego potencjału tech-

Ciąg dalszy na str. 2



Brygady Przedsiębiorstwa Kolejowego z Radomia przystąpiły do układania torów przy powstającej Linii Hutniczo - Siarkowej, od Woli Baranowskiej w kierunku Hrubieszowa.

NA ZDJĘCIU: robotnicy z brygad Izydora Pluty i Henryka Pręca przy układaniu przęseł torowych na nasypach.

CAF — Łokaj — telefoto

H. Jabłoński przyjął ambasadora Zambii

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął 4 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Zambii **Siyanga Xavier Quicksett Shimabale**, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa **Ludomir Staniak** i podsekretarz stanu w MSZ **Marian Dmochowski.** Ambasadorowi towarzyszył II sekretarz ambasady **John Bosco Chivende.**

Po wręczeniu listów uwierzytelniających amb. Siyanga Xavier Quicksett Shimabale został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny Marian Dmochowski.

Na dziedzińcu belwederskim kompania reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

Posiedzenie Najwyższej Rady Obrony Afganistanu

DELHI (PAP) — W stolicy Afganistanu — Kabulu, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, **Nura Mohammada Taraki** odbyło się posiedzenie Najwyższej Rady Obrony tego kraju.

Jak informuje rozgłośnia w Kabulu, na posiedzeniu omawiano sprawy dotyczące zwiększenia zdolności obronnych kraju w związku z ingerencją niektórych sąsiednich państw w sprawy wewnętrzne Afganistanu. Zgromadzeni rozważyli kroki, jakie należy podjąć wobec poczynań agresorów i ich zwolenników oraz w celu położenia kresu prowokacjom reakcji wewnątrz kraju.

Plamy na Słońcu a chorzy na serce

MOSKWA (PAP) — Bardzo czułe przyrządy do pomiarów promieniowania kosmicznego i aktywności słonecznej znalazły się w łotewskim Instytucie Naukowo-Badawczym Kardiologii w Rydze. Obserwacje wykazały związek między tymi zjawiskami a stanem zdrowia chorych na serce. Odtąd oddział kliniczny Instytutu w Rydze na podstawie danych z tych przyrządów będzie zawczasu uprzedzał o zmianach w kosmosie umożliwiając podejmowanie wobec chorych na serce odpowiednich działań zapobiegawczych

Rekin w hodowlanym stawie

LONDYN (PAP) — Pomimo ciągłego zarybiania stawu w Paignton (W. Brytania), w którym są hodowane ryby przeznaczone do karmienia zwierząt w londyńskim ogrodzie zoologicznym stwierdzono, że ryb jest coraz mniej. Rozwiązanie zagadki nastąpiło po spuszczeniu wody ze stawu, do którego przez pomyłkę wpuszczono także narybek rekina.

Budowa kompleksów aparatury chemicznej — polską specjalnością

KATOWICE (PAP) — Budowa kompleksów unikalnej aparatury chemicznej **staje się kolejną polską specjalnością** — nasz przemysł budowy maszyn dla tej młodej gałęzi gospodarki narodowej wkracza w fazę konstrukcji całych zespołów urządzeń do linii technologicznych. Wiodącą rolę w tym zakresie odgrywają zakłady produkcyjne i placówki zaplecza naukowo-badawczego wchodzące w skład Zjednoczenia Budowy Aparatury Chemicznej „Metalchem" w Gliwicach.

Przyśpieszenie tempa rozwoju krajowego potencjału wykonawstwa aparatury, o najwyższym poziomie nowoczesności ma na celu znaczne uniezależnienie od importu urządzeń dla nowo powstających inwestycji oraz stworzenie szerokich możliwości dla rozbudowy i modernizacji już istniejących zakładów metalowych zaspokajających potrzeby polskiej chemii. Służy to także rozwojowi specjalizacji w ramach RWPG oraz wysoko opłacalnego eksportu kompletnych instalacji oraz linii technologicznych.

Jednym z przykładów szybkiego rozwoju tej gałęzi polskiej chemii, która jako nowa dziedzina naszej gospodarki istnieje dopiero 20 lat — są budowane w Opolu zakłady aparatury chemicznej „Metalchem", których docelowa produkcja sięgać będzie 40 tys. ton najnowocześniejszej, wielkogabarytowej i unikalnej aparatury rocznie.

z trzech województw

SPOTKANIE Z PREZESEM ZG LOK W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj, 4 bm., przebywał w Białymstoku i woj. białostockim prezes Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju — gen. dyw. **Wacław Jagas.** Spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR — **Władysławem Juszkiewiczem** i wojewodą — **Zygmuntem Sprychą.** Tematem spotkania, w którym uczestniczyli także członkowie Zarządu Wojewódzkiego LOK z prezesem **Markiem Łochowskim,** były problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Białostocczyzny, a także działalności Ligi Obrony Kraju.

Prezes Zarządu Głównego LOK spotkał się także z aktywem organizacji. Przedstawione zostały formy działalności ze szczególnym uwzględnieniem wychowania patriotyczno-obronnego społeczeństwa, pracy klubów oficerów rezerwy, współpracy z wojskiem, pracy na rzecz dzieci i młodzieży. Omówiono także dorobek i osiągnięcia w kształceniu kadr dla potrzeb gospodarki narodowej oraz rozwijaniu sportów obronnych. W uznaniu wkładu pracy odznaką **„Zasłużony działacz klubów oficerów rezerwy LOK"** wyróżnieni zostali: **Marek Łochowski, Zygmunt Piekarz** i **Witalis Sadowski.**

Gen. dyw. W. Jagas podziękował serdecznie aktywowi LOK za dotychczasową działalność, stanowiącą istotny wkład do dorobku i osiągnięć 35-lecia Ligi. Prezydium Zarządu Głównego LOK przyznało medale **„Za zasługi dla LOK" Urzędowi Miejskiemu w Białymstoku** i **Zarządowi Miejsko-Gminnemu LOK w Hajnówce.**

Prezes Zarządu Głównego LOK zapoznał się także z pracą **Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców w Białymstoku i Zarządu Miejsko-Gminnego LOK w Hajnówce.** Zwiedził również **Białystok i Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Białowieży.** (h)

SPOTKANIE Z KIEROWNICTWEM KW MO W ŁOMŻY

I sekretarz KW PZPR w Łomży — **Waldemar Szpaliński** spotkał się z kierownictwem Komendy Wojewódzkiej MO w Łomży. W trakcie spotkania komendant wojewódzki MO — płk **Stefan Sokołowski** poinformował tow. Szpalińskiego o przygotowaniach funkcjonariuszy MO i SB województwa łomżyńskiego do obchodów 35-lecia powstania PRL. Przygotowania te są bardzo szerokie i wielostronne. Funkcjona-

Ciąg dalszy na str. 2

Trwają przygotowania do żniw

W południowej części regionu rolnicy przystąpili już do koszenia żyta. Sprzętu dokonuje się we wsiach o glebach lżejszych — w gminach **Mielnik** i **Siemiatycze.** Jest to koszenie w pewnym sensie doraźne, wykonywane na tych plantacjach, gdzie zboże jest przypalone przez słońce i nie rokuje dalszego wzrostu.

W pozostałej części regionu rzepak, jęczmień ozimy i żyto nie są jeszcze dojrzałe. Jest to korzystna sytuacja, ponieważ zmiana pogody sprzyja lepszemu wypełnianiu się kłosów.

W ogóle w całym rolnictwie sytuacja uległa poprawie. Zazieleniły się łąki i pastwiska. Lepiej rosną rośliny okopowe, strączkowe, warzywa.

Wykorzystując okres przedżniwny rolnicy śpieszą z wykonaniem pilnych prac bieżących, czynią też intensywne przygotowania do sprzętu zbóż.

Suwałki: Skutki suszy najbardziej widoczne są w gminach: **Suwałki, Filipów, Giby, Płaska i Biała Piska.** Ostatnio jednak i tam następuje poprawa. Głównie na polach i łąkach. Najmocniej ucierpiały pastwiska, na których dopiero teraz trawa zaczyna odrastać.

W Suwalskiem siano z pierwszego pokosu w całości już zebrano. Plon jest o kilka kwintali niższy niż w ubiegłym roku. Siano zebrano jednak z większej powierzchni niż zwykle (o ok. 15 tys. ha), doszły bowiem użytki przyrzeczne, niedostępne w lata przeciętne, gdyż występuje na nich zwykle woda.

Rolnicy nawożą użytki zielone. Po dłuższym okresie niedostatku azotowych, ostatnio zwiększono dostawy. Lecz zapasy wyczerpują się szybko, potrzeby nadal nie są zaspokajane w pełni.

Trwa zwalczanie stonki ziemniaczanej. Jej nasilenie

Ciąg dalszy na str. 2

Kolejna napaść RPA na Angolę

PARYŻ (PAP) — Rasiści południowoafrykańscy znów dokonali zbrojnego napadu na Angolę. Jak informuje Agencja AFP, powołując się na komunikat południowoafrykańskiego dowództwa wojskowego w Windhuek, oddziały RPA przekroczyły granice Angoli i przez trzy dni prowadziły działania bojowe na terytorium tego kraju przeciwko, jak podano, bojownikom SWAPO (Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej).

Jest to nowy akt agresji przeciwko Angoli ze strony rasistów z RPA, dążących do zdławienia ruchu narodowowyzwoleńczego rdzennej ludności afrykańskiej.

Amnestia w Iranie

TEHERAN (PAP) — Irańska Rada Rewolucyjna ogłosiła we wtorek amnestię dla członków sił zbrojnych i sił bezpieczeństwa, wchodzącą w życie z dniem 10 lipca. Amnestia ma szeroki zasięg i nie obejmuje jedynie wojskowych i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa odpowiedzialnych za morderstwa i torturowanie. Wszelkie wnioski składane po 10 bm. nie będą rozpatrywane. Ustawa przewiduje natomiast kary więzienia za występowanie z bezpodstawnymi oskarżeniami. Ogłaszając amnestię władze irańskie chciały skłonić służbę bezpieczeństwa do podjęcia swych obowiązków w nowej sytuacji politycznej w kraju.

460 tys. funtów za obraz Picassa

LONDYN (PAP) — Na licytacji zorganizowanej we wtorek w salonie aukcyjnym „Sotheby" w Londynie pewien szwajcarski kolekcjoner zapłacił 460 tysięcy funtów szterlingów (ponad 900 tysięcy dolarów) za martwą naturę Picassa zatytułowaną „Butelka wina" (z 1925 r.).



Powstańcy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino kontynuują operacje ofensywne w Nikaragui przeciwko reżimowi Somozy.

NA ZDJĘCIU: młodzi powstańcy.

CAF—UPI—telefoto

Nikaragua

Trwa ofensywa sił patriotycznych

BUENOS AIRES (PAP) — Podczas gdy w Managui trwają ożywione konsultacje i zabiegi dyplomatyczne, na południu Nikaragui ofensywa sił patriotycznych nabiera coraz większego rozmachu. We wtorek radio Sandino poinformowało, iż oddziały Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino przerwały linię wojsk reżimowych i wkroczyły 40 kilometrów w głąb terytorium Nikaragui. Walki trwają w stolicy prowincji — Rivas. Obserwatorzy oceniają, iż obecnie w rękach patriotów znajduje się 21 miast nikaraguańskich.

Zaciętemu oporowi gwardii narodowej, broniącej skompromitowanego reżimu Somozy, towarzyszy pogarszająca się sytuacja ludności cywilnej. Ciągnące się od wielu tygodni działania wojenne spowodowały całkowity chaos gospodarczy, dotkliwy brak żywności i lekarstw.

Przedstawiciel rządu odnowy narodowej, Miguel Escoto poddał we wtorek ostrej krytyce stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec kryzysu nikaraguańskiego. Rząd odnowy narodowej domaga się — podkreślił Escoto — zerwania przez USA stosunków dyplomatycznych z reżimem Somozy. W celu przywrócenia pokoju w Nikaragui niezbędne są trzy posunięcia — całkowite wyeliminowanie Somozy i jego popleczników, wstrzymanie przez gwardię narodową represji wobec ludności i uznanie rządu odnowy narodowej, jako jedynego legalnego rządu Nikaragui.

Po I półroczu

Ofiarna praca załóg przemysłowych

W zakładach przemysłowych BIAŁOSTOCCZYZNY, ŁOMŻYŃSKIEGO i SUWALSZCZYZNY podsumowuje się wyniki I półrocza. Było ono wyjątkowo trudne. Na realizacji zadań odbiła się mroźna i śnieżna zima, przerwy w dopływie energii elektrycznej i cieplnej, zakłócenia w dostawach surowców i materiałów, mała sprawność transportu. W konsekwencji — po czterech miesiącach — w większości zakładów i przedsiębiorstw notowano duże niedobory w produkcji.

Jednakże w kwietniu sytuacja zaczęła się poprawiać. W maju, a zwłaszcza w czerwcu znacznie pomniejszono zaległości, a w wielu zakładach pracy zlikwidowano je, uzyskując zaplanowane wielkości. Dzięki ogromnej aktywności załóg, oszczędnej gospodarki surowcami oraz przedsięwzięciom organizacyjno-technicznym, przemysł naszych województw wkracza w II półrocze w bardziej sprzyjających warunkach.

„NAREW" W ŁOMŻY: WIĘCEJ MODNYCH TKANIN

— Mimo dużych strat, sięgających po I kwartale około 2,5 mln metrów tkanin — mówi I sekretarz **KZ PZPR** w **Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew" tow. Janina Łozińska** — dość dobrze zamknęliśmy I półrocze. Zarówno zadania w zakresie sprzedaży produkcji, jak też dostaw na rynek krajowy i na eksport zostały wykonane.

— Jak to było możliwe? W wyniku powszechnego zaangażowania całej załogi, niedobory zostały odrobione w 42 procentach, a jednocześnie wykorzystane zostały zapasy magazynowe. Warto nadmienić, że w stosunku do ubiegłego roku wzrosła dynamika sprzedaży.

— W omawianym okresie wprowadziliśmy do produkcji cztery nowe tkaniny, odpowiadające wymogom mody, a kilka asortymentów zmodernizowaliśmy. Istotnym osiągnięciem załogi jest również przekroczenie planowanego wskaźnika udziału tkanin I gatunku w całej produkcji. Obecnie posiadamy 10 znaków jakości.

— Oczywiście, że te rezultaty nie oznaczają iż sytuacja jest już dobra. Dlatego też wzmagamy rytmikę produkcji i podejmujemy różne działania. Uważamy, że plan III kwartału możemy w pełni wykonać pod względem ilości, jakości i asortymentowym, przy jednoczesnym odrobieniu pozostałych zaległości.

FWR „BIRUNA": PLAN WYKONANY

Dobrze wystartowała do zadań II półrocza załoga **Fabry-**

Ciąg dalszy na str. 2

Nominacje profesorskie dla pracowników uczelni białostockich

Po raz kolejny w roku akademickim 1978/1979 wręczone zostały ostatnio w Belwederze nominacje profesorskie 105 pracownikom nauki z całego kraju.

Wśród uhonorowanych tytułem profesora nadzwyczajnego znaleźli się dwaj reprezentanci uczelni białostockich. W dziedzinie nauk humanistycznych nominację otrzymał **Witold Marciszewski,** kierownik Zakładu Logiki Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego, w dziedzinie nauk technicznych **Stanisław Urbański,** kierownik Zakładu Przetwarzania i Użytkowania Energii Elektrycznej Instytutu Mechaniki, prorektor d/s nauki i współpracy z gospodarką narodową Politechniki Białostockiej.

Profesor dr. hab. Witold Marciszewski, autor 130 opublikowanych prac, zajmuje się interdyscyplinarnymi badaniami z dziedziny logiki, psychologii i filozofii semantycznej, prof. dr. hab. inż. Stanisław Urbański (88 opublikowanych pozycji, w tym 60 indywidualnych) podejmuje szereg prac kompleksowych, z których część zakończona została wdrożeniami przemysłowymi. Interesuje się specjalnie złożonymi elektromaszynowymi układami automatycznej regulacji; organizator zespołu naukowo-przemysłowego, który w Zakładach „Stolbud" w Sokółce zrealizował metodę elektrostatycznego malowania ram okiennych opracowaną przez Politechnikę Białostocką.

Przypomnijmy, że w roku

Ciąg dalszy na str. 2

Zaaprobowano projekt porozumienia w sprawie Księżyca

NOWY JORK (PAP) — Komitet ONZ do spraw Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej do Celów Pokojowych zaaprobował projekt porozumienia o działalności państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich. Projekt zostanie obecnie przedstawiony do ostatecznej akceptacji przez kolejną sesję Zgromadzenia Ogólnego, a następnie będzie on otwarty do podpisania przez wszystkie państwa.

Projekt porozumienia proklamuje Księżyc i jego zasoby naturalne wspólnym dziedzictwem ludzkości oraz przewiduje wykorzystanie Księżyca wyłącznie do celów pokojowych. Zakazuje się wykorzystanie Księżyca do stosowania groźby użycia siły lub użycia siły jak też do wszelkich innych wrogich działań. Państwa - sygnatariusze porozumienia zobowiązują się nie wprowadzać na orbity księżycowe obiektów z bronią jądrową i wszelkimi innymi rodzajami broni masowej zagłady, a także nie instalować takich broni na powierzchni Księżyca lub w jego głębiach. Zakazuje się tworzenia baz wojskowych na sztucznych satelitach, tworzenia i rozwoju oraz wypróbowywania dowolnych typów broni.

W porozumieniu stwierdza się, że w trakcie badań i wykorzystania Księżyca będzie się udzielać należytej uwagi interesom obecnych i przyszłych pokoleń. W działalności tej państwa powinny kierować się zasadami współpracy i pomocy wzajemnej.

Bundestag uchwalił zniesienie przedawnienia zbrodni morderstwa

BONN (PAP) — We wtorek odbyła się nadzwyczajna, całodzienna sesja Bundestagu poświęcona drugiemu i trzeciemu czytaniu projektu ustawy o zniesieniu przedawnienia zbrodni morderstwa, w tym zbrodni hitlerowskich. Na zakończenie debaty, po trzecim czytaniu, w imiennym głosowaniu, za zniesieniem przedawnienia wypowiedziało się 255 deputowanych. Przeciwko zniesieniu przedawnienia wypowiedziało się 222 deputowanych.

Bezwzględna większość w bońskim Bundestagu wynosi 249. Tak więc za zniesieniem przedawnienia zbrodni morderstwa głosowało o 6 deputowanych więcej niż wynosi większość absolutna.

Boński korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski, pisze:

Jak można było oczekiwać, deputowani z ramienia CDU/CSU występowali jako rzecznicy ostatecznego przedawnienia zbrodni hitlerowskich. Deputowany CDU, **Alois Mertes** argumentował, że z biegiem lat wymiar sprawiedliwości nie jest w stanie ustalić winy podejrzanych. Mertes powoływał się przy tym na skandaliczny proces w Duesseldorfie, gdzie, jak wia-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane do dużego, w nocy rozpogodzenia. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 7—9 st. C. Wiatry słabe okresami umiarkowane północne.

JUTRO — bez istotnych zmian.

DZIŚ imieniny: Karoliny i Antoniego. (ska)

z trzech Województw

Ciąg dalszy ze str. 1

riusze uczestniczą w spotkaniach z przedstawicielami różnych środowisk, podczas których mówią o swojej służbie. Weterani służby w organach MO i SB przekazują swoje wspomnienia młodzieży. Szczególne znaczenie będą miały obchody 35 rocznicy powołania do życia w naszym kraju organów MO i SB. Z tej okazji szkoła nr 1 w Łomży oraz szkoły podstawowe w Kuleszach i Szczuczynie otrzymają imiona funkcjonariuszy poległych w walce z reakcyjnym podziemiem. W Ciechanowcu otwarta będzie Izba Pamięci Narodowej, w siedmiu jednostkach MO wmurowane zostaną tablice pamiątkowe.

Tow. Waldemar Szpaliński pozytywnie ocenił służbę łomżyńskiej milicji, wskazał na jej dokonania w dziedzinie utrwalania władzy ludowej — w pierwszych latach — i umacniania ładu i dyscypliny społecznej obecnie. (zp)

„JARMARK TURYSTYCZNY" W SUWAŁKACH

Wczoraj, 4 bm., rozpoczęła się sprzedaż towarów sportowo-turystycznych na „Jarmarku Turystycznym" w Suwałkach. Łącznie zgromadzono towarów na sumę 4 mln zł. Wśród nich tak poszukiwane na rynku, jak: haczyki, namioty, materace, ceramika bułgarska, czeskie kołowrotki i artykuły pamiątkarskie.

W czasie otwarcia, kupujących nie było zbyt wielu, co by świadczyło, że w Suwałkach nie ma turystów a miejscowa ludność chętniej kupiłaby atrakcyjne wzory odzieży i obuwia. O gustach suwalskiego rynku jeszcze wspomnimy przy podsumowaniu jarmarku. W każdym bądź razie WPHW przygotowało w miarę atrakcyjną ofertę, mimo braku własnych magazynów branży sportowo-turystycznej i wciąż nie istniejących wzorów pamiątki regionalnej z Suwalszczyzny i Mazur. Ciekawie prezentowała się wystawa sprzętu pływającego produkowanego przez Zakład Produkcyjny PTTK „Foto-Pam" w Augustowie. Dostawa sprzętu od razu z zakładu do klienta. Jarmark potrwa osiem dni i zapasy towarów będą sukcesywnie uzupełniane. (jm)

Ofiarna praca załóg przemysłowych

Ciąg dalszy ze str. 1

ki Wyrobów Runowych „Biruna" w Białymstoku. Przezwyciężywszy trudności wynikłe w pierwszych miesiącach roku, wykonała swe półroczne zadania, uzyskując nawet nadwyżkę w zakresie sprzedaży w stosunku do planu rocznego.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim ponadplanowe wykonanie dostaw rynkowych i — mimo korekty w górę — dostaw eksportowych.

Niemniej występują jeszcze kłopoty z realizacją planu asortymentowego, powodowane brakiem włókna importowanego. Stąd też podejmuje się zmiany zmierzające do szerszego stosowania surowca krajowego. Przykładem tego jest estetycznie i dobrze wykonana podpinka tkana.

ZPW W SUWAŁKACH: GDYBY NIE AWARIE

Skutki tegorocznej zimy szczególnie dotkliwie odczuły załogi przemysłu suwalskiego, w tym **Zakładów Płyt Wiórowych w Suwałkach.** Kiedy więc uległo poprawie zaopatrzenie w energię i surowiec, ze zdwojonym wysiłkiem przystąpiła załoga „Płyt" do realizacji planowych zadań i odrabiania strat. Zadania kwietnia i maja wykonała z nadwyżką około tysiąca metrów sześciennych płyt wiórowych i ponad 4 tys. 200 metrów kwadr. płyt laminowanych.

Niestety, w czerwcu — na skutek awarii maszyn i urządzeń, braku do nich części zamiennych i innych przyczyn powstały przestoje i w konsekwencji niedobory. Zaległości w produkcji płyt wiórowych i w sprzedaży są znów spore. Tylko w płytach laminowanych **nadwyżka wynosi około 1400 metrów kwadr.**

Dyrekcja i załoga suwalskich płyt jest jednak dobrej myśli. Stwierdza się, że w drodze intensyfikacji produkcji i skrócenia o 10 dni planowanego remontu zakładu, są realne możliwości przekroczenia planu III kwartału w płytach wiórowych o ponad 4 tys. metrów sześć. i tym samym wykonania planu rocznego.

BIAŁOSTOCKIE „SKLEJKI": W OKRESIE MODERNIZACJI

Podobnie kształtuje się sytuacja w **Zakładach Przemysłu Sklejek w Białymstoku.** Wprawdzie po częściowej już gruntownej modernizacji zakładu udało się zmniejszyć straty, ale zaległości są jeszcze spore. Najwięcej kłopotów w realizacji planu sprawia brak folii i pełnej obsady stanowisk roboczych.

Jak oświadcza dyrektor — **Antoni Dzięcioł,** jeśli dopisze zaopatrzenie, jest szansa szybkiego odrobienia niedoborów na nowych wysokowydajnych maszynach. Ze swej strony załoga skraca doroczny planowy remont zakładu o 8 dni. (rk)

Depesza gratulacyjna P. Jaroszewicza do A. Casaroli'ego

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** wystosował depeszę gratulacyjną do kardynała **Agostino Casaroli'ego** z okazji mianowania go sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej.

Święto narodowe USA

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze:

4 lipca Stany Zjednoczone obchodziły po raz 203 swoje święto narodowe — rocznicę uchwalenia przez pierwszy Kongres Stanów Zjednoczonych Deklaracji Niepodległości. Zgodnie z tradycją, nie było w tym dniu żadnych uroczystości centralnych. W wielu miastach odbyły się natomiast parady, festyny i pokazy ogni sztucznych.

We wszystkich komentarzach prasowych, radiowych i telewizyjnych z okazji tegorocznego święta przypomina się, że przebiega ono w szczególnie trudnym okresie nasilającego się kryzysu energetycznego. Kryzys ten miał zresztą zasadniczy wpływ na przebieg i atmosferę wolnego od pracy dnia świątecznego. Ogromna większość Amerykanów, z uwagi na ciągle poszerzające się trudności w nabyciu benzyny, dzień ten spędzała w domach lub na krótkich najczęściej pieszych wyprawach.

Kanclerz Schmidt o znaczeniu porozumienia SALT II

BONN (PAP) — Na środowej sesji Bundestagu, wystąpił kanclerz RFN **Helmut Schmidt.** Złożył on oświadczenie rządowe, na którego wstępie wypowiedział się za szybką ratyfikacją radziecko-amerykańskiego układu SALT II. Stwierdził, że porozumienie osiągnięte w Wiedniu przez przywódców ZSRR i USA, jest ważnym krokiem na drodze do stabilizacji stosunków między Wschodem a Zachodem. Helmut Schmidt wyraził nadzieję, że układ SALT II będzie miał pozytywny wpływ na inne rokowania, dotyczące kontroli zbrojeń, szczególnie zaś na wiedeńskie rokowania w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Kanclerz podkreślił, że ewentualne fiasko układu SALT II byłoby ciężkim ciosem dla Europy, szczególnie zaś dla RFN. Jego zdaniem „nikt nie czułby się bardziej zagrożony w wypadku powrotu do zimnej wojny niż my, Niemcy".

SPORT SPORT SPORT

.....TELEGRAMY.....

■ **Kolejny bardzo dobry występ zanotował Jacek Wszoła.** Na mityngu w Sztokholmie Wszoła znów był bliski poprawienia rekordu Polski. Polak wygrał konkurs skoku wzwyż wynikiem — 2,29, gorszym zaledwie o 1 cm od własnego rekordu Polski. Zwycięstwo Wszoły jest tym bardziej cenne, że pokonał on Aleksandra Grigoriewa (ZSRR) o 14 cm. Grigoriew, który w Malmoe podczas półfinału Pucharu Europy skoczył 2,30, tym razem zajął trzecie miejsce — 2,15 przegrywając jeszcze z Holgerem Martensem (RFN) — 2,20.

■ Drugiego dnia igrzysk panamerykańskich w San Juan amerykańska pływaczka Cynthia Woodhead ustanowiła rekord świata na dystansie 200 m st. dow. Woodhead uzyskała czas — 1.58,43 i wyprzedziła swą rodaczkę Kim Linehan — 2.01,92.

■ Półfinałowe gry singlowe mężczyzn tenisowego turnieju wimbledońskiego odbędą się w czwartek, w środę natomiast wyłoniono finalistki w rozgrywkach kobiet. W decydującym o pierwszym miejscu meczu spotkają się Chris Evert-Lloyd i Martina Navratilova.

W półfinałach Chris Evert-Lloyd wyeliminowała Evonne Goolagongcawley 6:3, 6:2, natomiast Martina Navratilova odniosła zwycięstwo nad Tracy Austain 7:5, 6:1.

■ W bardzo dobrej formie znajduje się miotaczka kulą, lekkoatletka NRD Ilona Slupianek. Podczas środowych zawodów w Poczdamie uzyskała ona w swojej specjalności rezultat 22.04 m. a więc tylko o 2 cm gorzej od ustanowionego w ub. r. własnego rekordu kraju.

Warto podkreślić, że we wszystkich sześciu próbach uzyskała ona odległości powyżej 21 m: 21,71 — 21,78 — 21,61 — 22,04 — 21,76 — 21,31.

Rekordzistką świata jest Czechosłowaczka Helena Fibingerova z rezultatem 22,32 m.

■ Na odbywających się w Olsztynie szermierczych mistrzostwach Polski seniorów, tytuł drużynowego mistrza Polski w szabli wywalczyli niespodziewanie zawodnicy GKS Katowice, przed AZS Warszawa, Marymontem Warszawa i Legią Warszawa.

Na turnieju w RFN

Dobra gra piłkarzy Mazura

W dniach 24—30 czerwca br. w Regensburgu rozegrany został z udziałem ośmiu najlepszych krajowych reprezentacji finałowy turniej o mistrzostwo Europy Federacji „Kolejarz" (USIC) w piłce nożnej. **Z powodzeniem barw Polski w tych mistrzostwach** — podobnie zresztą jak w rozegranych przed dwoma laty eliminacjach — **bronił zespół elckiego Mazura** (zupełniony czterema zawodnikami warszawskiej Polonii) **zajmując dobrą czwartą lokatę.** Pierwsze trzy miejsca w turnieju zajęły zespoły: ZSRR, CSRS i Bułgarii. Natomiast miejsca 5—8 zajęły odpowiednio reprezentacje RFN, Finlandii, Wielkiej Brytanii i Francji.

Podane wyżej informacje nie zaspokoją zapewne ciekawości sympatyków futbolu. Dlatego też z racji pełnienia funkcji trenera zespołu winien jestem kilka dalszych szczegółów z pobytu w RFN. Zacznę może od wrażeń natury ogólnej. Położony nad Dunajem Regensburg (220 tys. mieszkańców) uważany jest — zresztą nie bez przyczyny — za jedno z najpiękniejszych miast Bawarii. Zabytkowe centrum, kolonie wieżowców o niepospolitej architekturze, parki i zieleńce — to tylko główne atrakcje turystyczne Regensburga.

Jeśli zaś chodzi o sam turniej, to uczestniczące w nim zespoły podzielono na dwie grupy. Nas, wraz z reprezentacjami — Francji (startowała w miejsce zespołu NRD, który wycofał się z rozgrywek) ZSRR i Finlandii przydzielono do grupy A.

Już w pierwszym meczu spotkaliśmy się z zespołem ZSRR reprezentowanym przez Lokomotiw Moskwa (aktualnie 10 miejsce w I lidze) przegrywając 1:2 (bramkę z rzutu karnego zdobył **Romańczuk**). Mecz, mimo iż charakteryzował się nieustępliwą i agresywną walką mógł się podobać. Oba zespoły przeprowadziły szereg szybkich i pomysłowych akcji, zakończonych strzałami. Było to niewątpliwie nasze najlepsze spotkanie w turnieju. Kosztowało nas ono jednak dużo sił. Dlatego też następnego dnia „męczyliśmy się" z Francją (zespół zdecydowanie lepszy od tego, który był w Elku) wygrywając mimo dużej przewagi zaledwie 1:0. Bramkę ładnym strzałem tzw. „szczupakiem" zdobył Chrzanowski.

Po dniu odpoczynku w kolejnym spotkaniu pokonaliśmy zdecydowanie Finlandię 3:0, zdobywając bramki ze strzałów **Siudka** (dwie) i **Abramowicza.** Nasi rywale grali ambitnie i szybko, kilkakrotnie groźnie kontratakowali, ale wraz z upływem czasu tracili siły i... bramki. Gdyby nie dobra forma ich bramkarza nasze zwycięstwo byłoby jeszcze wyższe. Punkty zdobyte w tym meczu dały nam drugie miejsce w grupie (oczywiście za ZSRR) a tym samym czwarte miejsce w całym turnieju. Moi podopieczni w skrytości ducha marzyli jednak o brązowych medalach. Aby je zdobyć trzeba było pokonać Bułgarię, a konkretnie I-ligowy Lokomotiw Sofia (wystartuje on w tegorocznej edycji pucharu UEFA) naszpikowany byłymi i aktualnymi reprezentantami kraju.

Oceniając realnie swoje siły w meczu tym zastosowaliśmy defensywny wariant gry polegający na skomasowanej obronie i „nękaniu" przeciwnika kontratakami, licząc w przypadku remisu na rzuty karne. Prezentujący doskonałe wyszkolenie techniczne Bułgarzy, aż do 75 min. nie mogli pokonać **Łukasiaka.** Jednak szkolny błąd obrońcy wykorzystał internacjonał **Michajłow** i było już po meczu. W chwilę potem straciliśmy również drugą bramkę.

W spotkaniu o I miejsce ZSRR pokonał Czechosłowację (Lokomotiw Koszyce — aktualny zdobywca pucharu CSRS) 1:0.

Skład podstawowej jedenastki broniącej barw polskich kolejarzy wyglądał następująco: **Łukasiak — Polkowski, Winkler, Romańczuk, Hankiewicz — Kowalewski, Brożek, Dawidowski, Zientarski — Siudek, Abramowicz.** Z powodzeniem grali również **Dalecki** i **Chrzanowski,** a w końcówce meczu z Finlandią wystąpił również junior **Borkowski.** Nie grali natomiast kontuzjowany **Laszuk** i bramkarz Polonii **Cieślak.** Za postawę w całym turnieju na wyróżnienie zasłużyli **Romańczuk** i **Łukasiak.**

W nagrodę za dobrą postawę organizatorzy przyznali nam puchar Fair Play. Wspomniane wyróżnienie jak również dobra gra zespołu sprawiły, że władze Federacji nasz występ w RFN uznały za udany. Wolno mi więc również mieć drobną osobistą satysfakcję, że 2-letnią pracę w Mazurze zakończyłem przyjemnym akcentem.

G. SZERSZENOWICZ

Ogromny wkład wojska w rozwój Ojczyzny

Ciąg dalszy ze str. 1

niczno-naukowego, udział żołnierzy w rozbudowie gospodarki narodowej był coraz większy. Szczególnie wiele przykładów wkładu wojska w rozwój kraju przyniosły lata 70-te: budowa Huty Katowice, Portu Północnego, Centralnej Magistrali Kolejowej, rozbudowa sieci telekomunikacyjnej — to tylko kilka spośród nich.

Systematycznie wzrasta udział wojska w rozwoju nauki i unowocześnieniu gospodarki narodowej. M. in. z działalnością Wojskowej Akademii Tęchnicznej wiąże się powstanie polskiej elektroniki kwantowej.

W minionym 35-leciu istotną rolę LWP pełniło również w sferze kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa, w wychowaniu, kształceniu i przygotowaniu zawodowym młodego pokolenia, a także w dziedzinie rozwoju i krzewienia kultury narodowej.

Udziałowi wojska w dorobku Polski Ludowej poświęcone było sympozjum **„Wojsko polskie w dziejach państwa i narodu w okresie 35-lecia PRL",** które odbyło się 4 bm. w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie. Wzięli w nim udział przedstawiciele środowisk naukowych wojska oraz Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Trwają przygotowania do żniw

Ciąg dalszy ze str. 1

nie jest duże, środków chemicznych nie brakuje.

Najwięcej uwagi poświęca się przygotowaniom do żniw. Sklepy GS są już w pełni zaopatrzone w detale do sprzętu żniwnego (osełki, sznurek do snopowiązałek itp.). Maszyny żniwne są w ok. 90 proc. sprawne, brakuje nadal jednak części zamiennych, głównie do kombajnów i ciągników.

Mimo to województwo technicznie jest lepiej przygotowane do żniw niż w ubiegłym roku. O sto procent zwiększyła się liczba kombajnów, jest ich ok. 300. Jeśli pogoda dopisze, żniwa powinny przebiegać sprawnie.

Łomża: Po sprzęcie sianą rolnicy przystąpili do koszenia traw nasiennych, których uprawa zlokalizowana jest w rejonie **Łomży, Wysokiego Mazowieckiego i Grajewa.** Snopowiązałki pracują bez większych awarii. Jest to zasługa solidnego wykonania remontów.

Niemniej, nie udało się jeszcze naprawić około 20 proc. maszyn żniwnych. Przyczyną jest oczywiście niedostatek części zamiennych. Pewną rekompensatą jest wzrost liczby kombajnów (o ok. 100 sztuk) w stosunku do ubiegłego roku. Do żniw wyjdzie w tym sezonie blisko 300 kombajnów, co łącznie ze snopowiązałkami umożliwi sprzęt z 90 proc. całej powierzchni zbóż.

Sklepy GS są już zaopatrzone w drobny sprzęt rolniczy. Obecnie przeprowadza się szczegółowe kontrole stanu przygotowań do żniw.

Pilnym zadaniem w okresie przedżniwnym jest nawożenie użytków zielonych dotniętych wiosną powodzią. Zabiegi rekultywacyjne obejmują użytki o ogólnej powierzchni blisko 16 tys. hektarów, zlokalizowanych w 19 gminach. Zabiegi te mają na celu przywrócenie właściwości fizyko-chemicznych glebie i są przeprowadzane w oparciu o wyniki badań Stacji Chemiczno-Rolniczej. Zarówno usługi jak i nawozy są bezpłatne. Finansuje je Wydział Rolnictwa UW z Funduszu Ochrony i Rekultywacji Gruntów.

Dotychczas wysiano nawozy na ponad 6 tys. ha użytków zielonych dotkniętych uprzednio powodzią. Zdarza się, iż bałagan organizacyjny w niektórych GS opóźnia te prace. Miało to miejsce m.in. w GS Wizna. Słaby postęp tych prac obserwuje się w gminach Trzcianne i Zbójna. Natomiast najsprawniej przebiegają one w gminach: **Ciechanowiec i Grajewo.**

Białystok: Również w woj. białostockim najważniejszą sprawą jest obecnie dobre przygotowanie do żniw. Jednym z większych problemów jest tu brak traktorzystów (brakuje około 600 osób). WZKR zamierza uzupełnić kadrę junakami z OHP i młodzieżą szkolną.

Z braku części zamiennych około 20 proc. maszyn żniwnych czeka na naprawę. Chodzi głównie o ciągniki i kombajny. „Agroma" obiecuje zwiększyć zaopatrzenie w elementy zamienne.

W wytypowanych SKR kończy się budowę tzw. punktów do szybkiego przeładunku zbóż. Służyć one będą tymczasowemu przechowaniu ziarna, zanim trafi ono do „PZZ".

Uwagę rolników koncentruje obecnie walka chmiczna ze stonką ziemniaczaną. W tym województwie wystąpiła ona w dużym nasileniu. Masowo pojawiła się ona m.in. w gminie Białystok, Zabłudów, Supraśl. Zabiegi przebiegają sprawnie, jednak niektóre SKR odczuwają niedostatek sprzętu specjalistycznego.

(zj)

Nominacje profesorskie

Ciąg dalszy ze str. 1

akademickim 1978/1979, który trwa do 30 września, nominacje profesorskie otrzymali w poprzednich miesiącach jeszcze następujący pracownicy uczelni białostockich:

W dziedzinie nauk medycznych Leopold Rejniak, kierownik Zakładu Histologii i Embriologii Instytutu Biostruktury, prodziekan Wydziału Lekarskiego AMB; **Czesław Jeżyna,** kierownik Kliniki Chorób Zawodowych Instytutu Chorób Wewnętrznych; **Ewa Szymaniak,** dyrektor Instytutu Stomatologii; **Tadeusz Januszko,** dyrektor Instytutu Medycyny Społecznej i prokrektor do spraw Dydaktyki i Wychowania AMB.

W dziedzinie nauk technicznych: Anatoliusz Jakowluk, kierownik Zakładu Mechaniki Stosowanej Instytutu Mechaniki Politechniki Białostockiej.

(D.G.)

Antyrobotnicza ustawa junty chilijskiej

BUENOS AIRES (PAP) Od wtorku obowiązuje w Chile nowa tzw. „robotnicza" ustawa, mająca faktycznie na celu rozbicie klasy robotniczej i utworzenie w tym kraju posłusznych juncie wojskowej związków zawodowych.

Zgodnie z ustawą, zezwala się na utworzenie w instytucjach i przedsiębiorstwach jednego lub kilku związków zawodowych, które powinny działać pod ścisłą kontrolą władz i służyć faszystowskiemu reżimowi. Związki zawodowe pozbawione są prawa do strajku i prowadzenia rozmów w sprawie porozumień dotyczących umów zbiorowych.

Ustawa zabrania zajmowanie kierowniczych stanowisk w związkach zawodowych osobom nie cieszącym się zaufaniem reżimu. Nie zezwala również na tworzenie jednej centrali związkowej w kraju. W przypadku powstania jakichkolwiek zatargów dotyczących pracy, ustawa uprawnia przedsiębiorców do zatrudnienia łamistrajków.

Zdaniem obserwatorów, przy pomocy tej ustawy junta stara się powstrzymać narastającą walkę mas pracujących przeciwko antynarodowej polityce i represjom władz oraz w obronie swych praw.

Fala terroru w Turcji

ANKARA (PAP) — We wtorek z Ankary napłynęły kolejne doniesienia o aktach terroru na tle politycznym, w wyniku których trzy osoby zginęły. W Gaziantep, na południu Turcji został zastrzelony przywódca prowincjonalnej organizacji maoistowskiej Partii Robotniczo-Chłopskiej. Napastnikom udało się zbiec. W Bursie, położonej 385 km na północny zachód od Ankary zamordowany został adwokat, znany z lewicowych przekonań. Tożsamości zabójcy również i w tym przypadku nie udało się ustalić. W niewielkim mieście Gonen (320 km na południe od Ankary) ciężko zraniony został szef lokalnej sekcji faszyzującej partii Ruchu Narodowego Bulent Akarsu, a jego brat Mesut zmarł w drodze do szpitala w wyniku odniesionych obrażeń.

Wszystkie incydenty nastąpiły dzień po dramatycznym apelu prezydenta Republiki **Fahri Koruturka** do wszystkich partii politycznych o pojednanie i wspólne wystąpienie na rzecz położenia kresu fali terroru. Od roku 1975 ta plaga kosztowała w Turcji życie ponad 2 tys. osób. Przywódca najsilniejszego ze stronnictw opozycyjnych, Partii Sprawiedliwości, Suleyman Demirel, zdecydowanie odrzucił apel szefa państwa, odmawiając podjęcia z rządem współpracy w zwalczaniu terroryzmu. Oświadczył on, że jego partia nie zamierza dzielić z rządzącą Partią Ludowo-Republikańską odpowiedzialności za obecny stan państwa i jednocześnie zarzucił rządowi Ecevita niekompetencję we wszelkich wysiłkach zmierzających do przywrócenia w kraju ładu.

Wznowienie połączeń lotniczych Floryda — Hawana

HAWANA (PAP) — Kubańskie linie lotnicze „Cubana de Aviacion" wznowiły od 2 bm. stałe loty czarterowe z Miami, na Florydzie (USA) do Hawany po 18-letniej przerwie. Biuro „Cubana de Aviacion" znajdujące się na obszarze międzynarodowego portu lotniczego w Miami zostało zamknięte 6 lutego 1961 roku. Nastąpiło to w miesiąc po zerwaniu przez USA stosunków dyplomatycznych z Kubą.

Wznowienie działalności kubańskich linii w Miami stanowi znaczne ułatwienie w ruchu podróżnym w związku z licznymi obecnie wizytami na Kubie osób ze społeczności kubańskiej w Stanach Zjednoczonych. Wizyty te notuje się już od kilku miesięcy mimo, że w dalszym ciągu nie zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne, a USA utrzymują blokadę gospodarczą Kuby.

Śmiertelne ofiary pożarów

WARSZAWA (PAP) — Ochłodzenie i przelotne deszcze nie spowodowały odczuwalnego zmniejszenia zagrożenia pożarowego. Na niebezpieczeństwo ognia w dalszym ciągu najbardziej narażone są lasy i wiejskie zabudowania. Do powstawania groźnych w skutkach wypadków kończących się nieraz tragicznie, przyczynia się nadal nieostrożność w obchodzeniu się z ogniem oraz zwykła ludzka lekkomyślność.

Niepokojące są ostatnie meldunki Komendy Głównej Straży Pożarnych o wypadkach, w których giną ludzie. Ostatnio w miejscowości Łaszewo woj. ciechanowskie spłonął doszczętnie budynek mieszkalno-inwentarski. Śmierć w płomieniach poniósł 31-letni Tadeusz K. W tym samym województwie, w miejscowości Begno, pozostawiony bez opieki 5,5-letni Artur C. bawiąc się zapałkami wzniecił pożar budynku gospodarczego. Dziecko zginęło w płomieniach.

W Katowicach przy ul. Róży Luksemburg w płonącym mieszkaniu poniósł śmierć 66-letni Paweł K. Podobny wypadek miał miejsce we wsi Gawrychy, woj. łomżyńskie, gdzie zginął w płonącej stodole 26-letni Eugeniusz K.

Ogień zaprószony przez nieuwagę w wysuszonych lasach czy wiejskich zabudowaniach rozprzestrzenia się bardzo szybko. Bardzo trudne jest też opanowanie żywiołu. Pamiętajmy więc, że ostrożność i ścisłe przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych — to nie tylko możliwość uniknięcia milionowych strat ale często zapobieganie ludzkiej tragedii.

Do groźnego w skutkach pożaru doszło wczoraj we wsi Załuki gm. Gródek. Pastwą płomieni padło 6 budynków mieszkalnych i 22 gospodarskie. Straty oceniane są na ponad milion złotych. W gaszeniu pożaru brało udział 11 jednostek Straży Pożarnej.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia przez dzieci.

W SKRÓCIE

■ PARYŻ — W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. zużycie ropy naftowej w pięciu najbardziej uprzemysłowionych krajach Europy zachodniej wzrosło o 3,3 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Jak wiadomo, państwa zachodnie zakładały na ten rok 5-procentowe zmniejszenie zużycia ropy.

■ WASZYNGTON — Stany Zjednoczone kontynuują aktywną współpracę z Tajwanem w dziedzinie militarnej. Pentagon oficjalnie przedstawił Kongresowi USA program dostaw wojskowych dla reżimu tajwańskiego. Jak wynika z tego dokumentu, wartość sprzedawanej Tajwanowi broni i sprzętu wojskowego sięga 240,6 mln dolarów.

■ ALGIER — Nowy przywódca wojskowy Ghany por. Jery Rawlings oskarżył Zachód, iż pragnie powstrzymać rewolucyjne reformy w tym kraju przy pomocy machinacji z dostawami żywności. W przemówieniu wygłoszonym do studentów uniwersytetu w Akrze, przywódca ghański stwierdził, iż nawet jeśli w wyniku nacisku z zagranicy tempo rewolucji stanie się wolniejsze, cele jej pozostaną niezmienione.

■ WASZYNGTON — Opierając się na najnowszych danych radarowych NASA poinformowała we wtorek, że amerykańska stacja orbitalna „Skylab" zakończy swój żywot prawdopodobnie przed 12 lipca. We wtorek „Skylab" obniżył wysokość swej orbity w porównaniu ze stanem z poprzedniego dnia o prawie 13 km. Ważący 77,5 ton „Skylab" ze względu na swe rozmiary nie spłonie całkowicie podczas przechodzenia przez gęste warstwy atmosfery, lecz ok. 500 pojedyńczych fragmentów konstrukcji spadnie na ziemię.

■ ATENY — Grecję nawiedziły wielkie upały. We wtorek notowano w Larissie (środkowa część kraju) 40 stopni C., w Salonikach — 38, w Atenach — 37, w Heraklionie na Krecie — 36. **Trzy osoby zmarły z gorąca na serca.**

Bundestag uchwalił zniesienie przedawnienia zbrodni morderstwa

Ciąg dalszy ze str. 1

domo, trybunał przysięgłych uniewinnił „z braku dowodów winy" oprawców z Majdanka. Przykład tego procesu wykorzystywali także inni deputowani, używając go jako argumentu na rzecz przedawnienia.

Obok tego rodzaju wystąpień urągających pamięci milionów ludzi zamordowanych przez hitlerowski faszyzm, można było wśród deputowanych przemawiających z ramienia SPD i FDP usłyszeć głosy rozsądku i rozwagi. Minister sprawiedliwości RFN, socjaldemokrata, **Hans Juergen Fogel** podkreślił, **że po Oświęcimiu nie może być przedawnienia zbrodni.** Inni deputowani podkreślali, że problem przedawnienia zbrodni w związku ze ściganiem zbrodni hitlerowskich należy rozpatrywać także w konkretnej rzeczywistości RFN, gdzie ciągle mnożą się neofaszystowskie prowokacje, swastykami bezcześci się cmentarze i pali się synagogi.

Przykrym zgrzytem na obecnej sesji Bundestagu było wyrzucenie przez władze porządkowe grupy byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy zasiedli na ławach dla publiczności, ubrani w więzienne pasiaki. Gdy z argumentacją na rzecz przedawnienia zbrodni hitlerowskich wystąpił deputowany CSU, Klaus Hartmann, grupa ta zaprotestowała okrzykiem, że pragnie uwolnić morderców od odpowiedzialności.

Usunięcie grupy byłych więźniów obozów koncentracyjnych spotkało się z ostrym protestem Związku Ofiar Faszyzmu. Jak widać, siły porządkowe Bundestagu uważają, że okrzyki są zakłóceniem porządku, natomiast nie jest zakłóceniem porządku poturbowanie jednej z ofiar hitlerowskich obozów — głosi protest.

* * *

Dziennikarz PAP, pisze:

Przez całe lata trwała w RFN walka o zniesienie przedawnienia zbrodni hitlerowskich. W walce tej postępowym i demokratycznym siłom w Zachodnich Niemczech, towarzyszyła ogromna presja światowej opinii publicznej, zwłaszcza zaś opinii tych krajów, które poznały na własnej skórze okrucieństwa hitlerowskiej okupacji i których obywatele ginęli w hitlerowskich obozach zagłady.

Warto na marginesie decyzji Bundestagu, podjętej nieznaczną wymuszoną przez międzynarodową opinię publiczną większością głosów, przypomnieć historię walki o zniesienie przedawnienia.

W powojennej RFN obowiązywał kodeks karny Rzeszy niemieckiej z roku 1871, przewidujący przedawnienie morderstwa po okresie 20 lat. W oparciu o przepisy tego kodeksu, próbowano ustalić termin przedawnienia zbrodni hitlerowskich na rok 1965, tzn. na rok, w którym przypadło 20-lecie zakończenia II wojny światowej.

W wyniku ogromnego oburzenia światowej opinii publicznej, ówczesny parlament postanowił przesunąć termin przedawnienia na rok 1969, motywując to faktem, że RFN powstała w roku 1949 i 20-lecie należy liczyć od chwili powstania Republiki Federalnej. W roku 1969, gdy u władzy znalazł się rząd socjaliberalny z kanclerzem — Willy Brandtem, na forum Bundestagu przedłożono wniosek o zmianę okresu przedawnienia z 20 na 30 lat. 30-letni termin przedawnienia zbrodni morderstwa mija z dniem 31 grudnia br.

Przed kilkoma miesiącami przewodniczący frakcji SPD, Herbert Wehner zgłosił projekt zniesienia przedawnienia wszelkiej zbrodni morderstwa. Jego inicjatywę podjęło 215 deputowanych z SPD i FDP, którzy wystąpili z odpowiednim wnioskiem, poddając go pod dyskusję w Parlamencie. Przeciwnicy tego wniosku próbowali różnych chwytów pragnąc bądź go utrucić, bądź choćby rozwodnić i pozbawić ostrza.

Po przyjęciu ustawy przez Bundestag, musi wyrazić na nią zgodę także druga izba Parlamentu RFN — Bundesrat, który zbierze się prawdopodobnie w połowie lipca. Obserwatorzy nie wątpią, że Bundesrat wyrazi zgodę. Procedura zakończy się podpisaniem ustawy przez prezydenta.

Po zniesieniu przedawnienia zbrodni morderstwa pewne jest, że nie wykryte dotychczas morderstwa hitlerowskie będą mogły być ścigane przez zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości również po dniu 31 grudnia br.

Jak wiadomo, do 1 stycznia 1978 r. sądy RFN wydały wyroki skazujące 6.432 zbrodniarzy hitlerowskich na ogólną liczbę 84.400 osób podejrzanych o popełnienie zbrodni. Tak więc zachodnioniemieckie władze śledcze i sądy będą miały dość pracy.

HANNA BOCHEŃSKA

Przed VI OSM

Kolarskie eliminacje

Kolejną konkurencję rozgrywanej na suwalskich szosach strefowej eliminacji kolarskiej przed VI OSM — była jazda drużynowa na czas. W kategorii juniorów młodszych na trasie Sedranki — Suwałki — Sedranki (60 km) startowało 10 zespołów. Kolejność pierwszych pięciu premiowanych awansem miejsc przedstawia się następująco: 1. Polonia W-wa — 1.25,01; 2. Stal FSO Wyszków — 1.26,44; 3. Zjednoczenie Olsztyn — 1.27,00; 4. WTC W-wa — 1.27,00; 5. PRIM Ełk — 1.27,19.

Natomiast juniorzy walczyli na dystansie 80 km. Oto wyniki: 1. Stal FSO W-wa — 1.52,56; 2. Agrokompleks Kętrzyn — 1.53,26; 3. Narew Ostrołęka — 1.54,12; 4. Sarmata W-wa — 1.56,03. Właśnie te zespoły awansowały do finału. Natomiast **białostocka Gwardia zajęła piątą lokatę** ze stratą do Sarmaty ponad 3 min. Startowało 7 zespołów.

Wyniki wyścigu ze startu wspólnego podamy jutro.

(szer)

Białostoccy szybownicy nadal na czele

Trzecią konkurencją okręgowych zawodów szybowcowych był przelot prędkościowy na trasie trójkąta o długości boków 312 km (B-stok — Brańsk — Suwałki — B-stok). Pierwsze trzy miejsca zajęli białostoczanie — **Maciej Maciejewski, Piotr Wojda** i **Adam Sosnowski.**

Po trzech konkurencjach prowadzi ponownie **Piotr Wojda** przed **Adamem Sosnowskim** i **Maciejem Maciejewskim.** Lider po dwóch konkurencjach **Andrzej Żukowski** zajmuje 4 miejsce a 5 jest **Romuald Ozlański.** Wszyscy reprezentują Aeroklub Białystok. Z osiemnastki szybowców, które wyruszyły na trasę przelot ukończyło 16. Dwa szybowce lądowały w terenie.

(szer)

Na pływalni w Tarnowie

Podczas zawodów pływackich o prawo startu na VI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży startowały poza konkursem zawodniczki Juvenii Białystok i zawodnicy Jagiellonii, którzy przygotowują się do letnich mistrzostw Polski młodzików (Tarnów 18 lipiec br.).

Podczas tych zawodów nasi reprezentanci ustanowili 6 nowych rekordów okręgu: **Elżbieta Puczyńska** (Juv.) 100 m st. dow. i 800 m st. dow. — 1.05,9 i 9.46,2; **Ewa Kurza** (Juv.) 100 m st. mot. — 1.12,0 (jest to jednocześnie rekord w kategorii seniorek); **Anna Borowska** (Juv.) 400 m st. dow. — 4.46,9; **Jarosław Kruk** (Jag.) — 100 m st. grzb. i 200 m st. grzb. — 1.11,0 i 2.29,7 (są to także rekordowe wyniki w kat. seniorów).

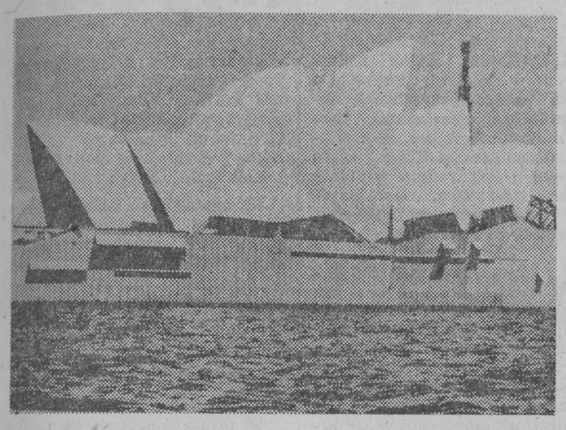
Na najwyższą notę zasługuje wynik E. Puczyńskiej na 800 m st. dow. Rezultat ten zapewnił tej zawodniczce udział w centralnym szkoleniu kadry młodziczek i juniorek.

(let)

MAŁY LOTEK

I losowanie:
3 — 16 — 20 — 27 — 28
II losowanie:
4 — 7 — 12 — 21 — 23
Końcówka banderoli: 0453.
EXPRESS-LOTEK
10 — 13 — 19 — 34 — 41

z zagranicy



Niezwykłe wrażenie sprawia dach w kształcie żagli nad gmachem opery w Sydney. Budynek usytuowany został u wejścia do portu. *CAF — UPI*

Budują nowy dom

(Korespondencja własna)

Polonia australijska coraz bardziej rozwija swoją działalność. Ostatnio na przedmieściach Perth, Klub „Cracovia" zakupił za 60 tys. dolarów piękną działkę o powierzchni 10,5 akra, na której już wkrótce rozpocznie się budowę nowoczesnego ośrodka kulturalno-sportowego. Znajdą tu pomieszczenia przestronne sale gimnastyczne, boiska i inne urządzenia sportowo-rekreacyjne. Fundusz na tę inwestycję zgromadzono ze zbiórek, przeprowadzonych wśród Polonii.

Akcję „Cracovii" poparł zespół australijskiego „Mazowsza", którego kierownikiem jest Longin Szymański. Zespół ten będzie mógł wkrótce kontynuować działalność w nowych pomieszczeniach. Planuje się również wzniesienie budynku, w którym znajdzie swoje pomieszczenia chór polonijny i szkoła tańca dla osób w średnim wieku. W nowych pomieszczeniach młodzież „Cracovii" będzie mogła rozwijać swoje uzdolnienia taneczne, wokalne i sportowe. Znajdzie tu również pomieszczenia szkoła polska.

Dużym echem odbiła się wśród mieszkańców Australii ostatnia wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce. Śledzono jej przebieg w prasie, radiu i TV, gdzie wydarzeniu temu poświęcono wiele miejsca. Wydawnictwo Bay Books z Sydney wydało książkę dziennikarza Jamesa Orama pt. „The Peoples Pope. The Story of Karol Wojtyla of Poland". („Papież dla ludzi").

— Chcąc pisać o papieżu, najpierw trzeba napisać o historii Polski — pisze autor. Jest to więc również książka-dokument, przedstawiająca wierny obraz naszych dziejów. Wiele miejsca w swej publikacji autor poświęca okupacji hitlerowskiej.

W dalszej części Oram pisze: „Nie ulega wątpliwości, że papież tęskni za Ojczyzną. Trudno bowiem nie tęsknić za polskimi górami, lasami, jeziorami, za pięknymi budynkami starego Krakowa, za tymi wsiami, których dawny symbol — strzecha, należy już do zamierzchłej przeszłości".

Publikacja zawiera 224 strony i ponad 70 kolorowych i czarno-białych zdjęć, pochodzących z prywatnego archiwum rodziny papieża oraz wykonanych przez Orama podczas jego ostatniego pobytu w Polsce. Na podkreślenie zasługuje wzorowa szata graficzna i stosunkowo wysoki nakład — ponad 100 tys. egzemplarzy.

▼

Niedawno w miejscowości May Hand w stanie Nowa Południowa Walia otwarto dom polski. Nazwano go „Millenium". Było to prawdziwe święto Polonii. Odbyło się wiele imprez artystycznych. M.in. ulicami miasta przemaszerował pochód, poprzedzony młodymi artystami z zespołów z May Hand i Sydney.

Natomiast w Newcastle odbyły się uroczystości z okazji piątej rocznicy powstania zespołu Pieśni i Tańca „Kujawy". Występował on wielokrotnie w programach radiowych i telewizyjnych oraz na święcie winobrania w słynącym z produkcji win regionie Hunter Valley. Zespół ten uczestniczył również w rzeszowskim festiwalu polonijnych zespołów folklorystycznych.

W. KŁOSIŃSKI

Telegramy z ZSRR

DO POŁUDNIOWEJ — GEOMAGNETYCZNEJ STREFY

Pierwsze tysiąc kilometrów od obserwatorium Mirnyj przez śnieżne tereny Antarktydy, przebyli polarni badacze radzieccy płozowo-gąsienicowym pojazdem. Uczeni kierują się do tzw. „Kopuły S", gdzie rozciąga się południowa strefa geomagnetyczna. Mają dokonać tam serii obserwacji i eksperymentów. Równocześnie inna grupa uczonych, przebywająca w tej stacji, przygotowuje się do wyprawy, mającej na celu zbadanie śnieżnolodowcowych warunków oraz założenia nowego wiertniczego otworu w lodowej płycie „białego kontynentu".

BADANIA CYKLONÓW

Radzieccy meteorolodzy prowadzili w ostatnich latach systematyczne badania cyklonów. Obserwacje te wykonywane były z różnych poziomów — z powierzchni Ziemi, z samolotów i balonów-sond oraz ze sztucznych satelitów. Dzięki tym badaniom udało się określić górny zasięg cyklonów. Stwierdzono m.in., że wpływ cyklonów na półkuli północnej dochodzi aż do wysokości 100 km, zbadano też zjawiska cyrkulacji występujące na tej wysokości, co umożliwiło zdobycie wielu ciekawych danych o strukturze cyklonów. *(PAP)*

„Według mnie, system samoobsługi w sklepach został wprowadzony między innymi po to, aby ułatwić ludziom zakupy. W praktyce jest inaczej. Są dwie lub trzy kasy, a czynna tylko jedna, przed którą stoi liczna grupa klientów. Inne pracowniczki natomiast wesoło chichoczą, opowiadając sobie wrażenia z poprzedniego dnia. Nie zawsze skutkuje zwrócenie uwagi, bo można otrzymać odpowiedź: „Nie pana interes..." (Z listu Ryszarda W. z Białegostoku do dyrekcji WSS „Społem" i redakcji)

Z DWÓCH STRON LADY

Do Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Białymstoku wpłynęło w ub. roku 1290 skarg i zażaleń od klientów. W porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił wyraźny spadek. Także sprawozdania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego mówią o spadku liczby wpisów do książek skarg i zażaleń, oraz skarg bezpośrednio kierowanych do dyrekcji.

Trzeba jednak przy tym zdać sobie sprawę, że liczba zarejestrowanych skarg i reklamacji nie oddaje precyzyjnie obrazu sytuacji — tzn. stopnia zadowolenia klientów z funkcjonowania handlu i usług. Wiele bowiem osób rezygnuje z wyrażenia swojego zdania — po prostu mija chwilowa złość czy rozżalenie i nie chcą wpisywać swoich uwag do książki.

Ci niedobrzy sprzedawcy...

Do truizmów należy zdanie, że jedna i ta sama sprawa oglądana przez dwie osoby znajdzie dwie różne, czasem przeciwstawne sobie interpretacje. Prawda ta sprawdza się zwłaszcza w stosunkach klient — sprzedawca. Pracownicy dyrekcji, rozpatrujący szczegółowo skargi klientów, starają się w oparciu o relacje uczestników zajścia zrekonstruować jego przebieg, by dojść do sedna i ocenić, po czyjej stronie jest racja.

Niestety, odtworzenie sytuacji zaistniałej w sklepie czy zakładzie usługowym jest często niemożliwe, ponieważ zupełnie inny jej przebieg opisuje klient, odmienny — sprzedawca czy kierownik placówki. Nader często więc spotykam się w wypowiedziach osób odpowiedzialnych za rozpatrywanie skarg i reklamacji, że w takich przypadkach przyjmuje się zasadę, że rację miał klient. Ma to ponoć konkretny wymiar wychowawczy — pracownik handlu zdając sobie sprawę, że niezależnie od sytuacji stoi właściwie na przegranej pozycji, nie będzie angażował się w spór z klientem. Czasem jednak dochodzi do konfrontacji, która niezbicie i jednoznacznie dowodzi, kto zawinił.

Na co skarżą się klienci?

Przede wszystkim na czoło wysuwają się zażalenia na kulturę i fachowość obsługi. W 1978 r. wpłynęło ich do „Społem" 329, co stanowi ok. 26 proc. ogółu skarg. Podobna tendencja występuje w WPHW, z tym, że większość tych skarg dotyczy usług.

Klient czy intruz?

Często jeszcze klient bywa traktowany jako zło konieczne, zwłaszcza wtedy, kiedy zaczyna coś wybierać, marudzić, dopytywać się o właściwości towaru. Można wtedy usłyszeć: „Widzi pan, jaka jest kolejka, ludzie czekają, albo pan bierze albo..."

Różnie jest także z rzetelnością informacji o jakości towaru. Sprzedawczyni, kierując się chęcią pozbycia się artykułu w sklepie, zapewnia o jego walorach, które w domu pryskają jak mydlana bańka. **W niektórych sklepach ekspedientki doszły do takiej wprawy, że czerstwy chleb sprzedają jako świeży. Jest to osiągnięcie wątpliwej „doskonałości" w trudnej przecież sztuce handlowania.**

Mówiąc o fachowości obsługi, trzeba powiedzieć, iż wiele sprzedawczyń, zwłaszcza pełniących funkcje kierownicze, nie potrafi zorganizować sobie pracy. Albo wzajemnie sobie przeszkadzają, albo trzy siedzą na zapleczu, a za ladą mięta się w pocie czoła tylko jedna. Często można także obserwować tzw. dotowarowywanie sklepu w chwili, gdy przeżywa on „nalot" klientów. Nie tak dawno w sklepie cukierniczo-ciastkarskim w Bielsku Podlaskim straciłem niemal całą godzinę, choć za ladą przebywało ... siedem ekspedientek.

Nie najlepiej jest również z wiedzą o towarze. Rzadko się zdarza, by ekspedientka doradzała zakup jakiegoś artykułu, informując o jego właściwościach, przedstawiała zestaw do wyboru. Klient jest zdany właściwie tylko na swoją orientację. A wiadomo, że przy ciągle zmieniającym się asortymencie i nowościach jest ona niepełna — nawet u wytrawnych gospodyń.

W placówkach spożywczych powstaje dużo zatargów na tle obsługiwania niektórych klientów poza kolejką. Wynika to m. in. z braku ujednolicenia zasad, które jednoznacznie określiłyby, kto ma prawo do takich zakupów. Mówi się wprawdzie, że uprawnienia mają inwalidzi, kobiety ciężarne i z małymi dziećmi na ręku, ale jakże często przywileje te są wykorzystywane na wyrost lub bez uzasadnienia (częsty widok kobiety z dzieckiem na ręku, które dawno już może chodzić o własnych siłach). **Bezwzględnie należałoby rozstrzygnąć status emerytów i rencistów w kolejce, gdyż w różnych sklepach różnie się go interpretuje.**

Przedmiotem niezadowolenia klientów jest także brak towarów i nieodpowiednia ich jakość. W ub. roku w WSS „Społem" przyjęto 178 skarg tego typu, natomiast w WPHW — 114. W tym ostatnim sporo skarg dotyczyło złego zaopatrzenia sklepów w towary ocieplane np. buty zimowe, baterie, lampy do telewizorów. Skarżono się ponadto na opóźnioną dostawę artykułów spożywczych, odmowę przyjęcia butelek, na niewygodne godziny otwarcia sklepów.

Reklamacje wpływające do WPHW dotyczą głównie niedotrzymania terminu wykonania usługi. W ub. roku skarżyło się na to 113 osób. W wielu przypadkach przyczyną była niska jakość montowanych podzespołów, co zmuszało klienta do kilkakrotnego naprawiania sprzętu, a tym samym wydłużenia terminu usługi. Brak części zamiennych jest już, niestety, stale powtarzającą się przeszkodą w terminowości usług. Zdarzało się także, że pracownicy WPHW odmawiali wykonania naprawy, odsyłając zainteresowanych do innych placówek, zawyżali koszty usługi, nie uznawali gwarancji producenta itp.

Klient nie zawsze ma rację

Okazuje się, że po drugiej stronie lady — klienci, także bywają nie bez winy. Na 1290 skarg, które wpłynęły do „Społem" zasadnych tzn. takich, które potwierdziły się w trakcie ich rozpatrywania, było tylko ok. 50 proc. Resztę stanowiły zażalenia bezpodstawne. Pracownicy handlu (a wiadomo — większość to kobiety) skarżą się na złe traktowanie ich przez klientów. Jedna z grup, która daje się im szczególnie we znaki, to ludzie nietrzeźwi. Z reguły są natrętni, często wręcz wulgarni. Ale kto wie, czy nie zapadają głębiej przykre słowa, jakie słyszą sprzedawczynie od ludzi trzeźwych lecz opryskliwych i złośliwych. Niekiedy wyrażają oni swe lekceważenie dla wykonywanej pracy handlowców, strofując ich i pouczając.

Taka postawa wynika z błędnego przekonania, że skoro sprzedawczynie są do naszych usług, to znaczy, że każdy ma prawo zgłaszać do nich wszelkie pretensje, a forma, w jakiej to się robi, jest obojętna.

Niełatwą sytuację ekspedientek pogłębiają kłopoty z dostarczeniem na rynek odpowiedniej ilości artykułów. Brak wielu towarów — jak już wspomnieliśmy — wywołuje u kupujących rozżalenie, złość, którą nieraz pod byle pretekstem wyładowują na personelu sklepu, obarczając go równocześnie odpowiedzialnością za deficyt poszukiwanych artykułów.

Optymizmem napawa fakt, iż w kierownictwach WSS „Społem" i WPHW obserwuje się tendencję do **rzetelnego podejścia do skarg, konsekwentnego egzekwowania kar, słowem poważnego liczenia się z opinią klienta.**

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Czy Zofii S. przysługuje renta?

Stosowanie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin wciąż jeszcze w praktyce terenowych organów administracji wyłania różne wątpliwości i niejasności. Są one tym większe, gdy sytuacja faktyczna rolnika nie jest typowa. Taką właśnie nietypową sytuację opisuje w liście do redakcji Zofia S. z Łomży: „Przez dwadzieścia lat dzierżawiłam około 1 ha ogrodu, uprawiając produkty żywnościowe i przemysłowe. Pracę tę podjęłam na skutek orzeczenia lekarzy, gdyż stan mego zdrowia wymagał pracy na wolnym powietrzu. Przy rozbudowie miasta zabrano mi dzierżawioną ziemię i zostałam bez pracy. Jestem teraz na utrzymaniu męża emeryta, pobierającego 1850 zł renty, z czego trudno wyżyć. Zwracałam się do Urzędu Miejskiego z zapytaniem czy mogłabym otrzymać jakąś emeryturę lub rentę rolniczą. Odpowiedziano mi, że gdyby ta ziemia była moją własnością, to tak, ale że to była tylko dzierżawa, więc mi tego załatwić nie mogą. Mam obecnie 66 lat i podjęcie jakiejś innej pracy z uwagi na stan mego zdrowia jest już niemożliwe..."

Z ogólnikowej treści listu nie możemy się zorientować, czy Zofia S. spełnia pozostałe warunki, od jakich ustawa uzależnia uzyskanie prawa do rolniczego zaopatrzenia emerytalnego. Nie możemy jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że do uzyskania tych świadczeń trzeba było być właścicielem gruntu, że ich uprawianie na podstawie umowy dzierżawy nie wystarcza. Przepisy stanowią inaczej.

Artykuł 75 ustęp 2 wspomnianej ustawy głosi: „Ilekroć ustawa uzależnia prawo do świadczeń od przekazania gospodarstwa rolnego następcy lub Państwu, warunek ten uważa się za spełniony również, jeżeli gospodarstwo zostało zwrócone właścicielowi przez posiadacza". Warunek ten w przypadku Zofii S. został spełniony. Co więc stoi na przeszkodzie w przyznaniu jej renty? Liczymy, że Urząd Miejski jeszcze raz zbada tę sprawę.



Zakład dysponuje własną dojrzewalnią serów.

Mleczna droga

Panujące upały nie ułatwiają pracy sejneńskim mleczarzom. Codziennie samochody **Spółdzielni Transportu Wiejskiego** zwożą mleko z 33 zlewni, znajdujących się w gminach **Sejny, Giby, Piaska, Krasnopol i Puńsk.** Dowóz musi przebiegać sprawnie, gdyż wobec upałów mleko szybko kwaśnieje. Agregaty chłodnicze umożliwiają przetrzymanie mleka przez pewien czas. Sytuację komplikują jednak częste, nie zapowiadane, przerwy w dopływie energii elektrycznej.

ZAKŁAD MLECZARSKI w SEJNACH przerabia dziennie ponad 90 tys. l mleka. Powstaje z niego m. in. masło, mleko w proszku, kazeina, ser żółty „Podlaski". Mleczarnia dysponuje własną dojrzewalnią, w której sery nabierają smaku.

Odbiorcami wyprodukowanego mleka w proszku są mieszalnie pasz i zakład mleczarski w LIDZBARKU WARMIŃSKIM, gdzie ma zastosowanie jako półprodukt do otrzymania mlekomixu. Rocznie sejneńska mleczarnia produkuje ok. 1100 ton mleka w proszku. Zakład zdolny jest przerobić znacznie większe ilości mleka, jednak na przeszkodzie stoi brak dużej oczyszczalni ścieków. Istniejąca nie pozwala na zwiększenie produkcji. (rom)



Teresa Przestrzelska przygotowuje ser „Podlaski" do wysyłki na rynek.



Linia produkcji masła. Zyta Bender i Maria Bartnik przy pakowaniu masła w kartony. *Fot. Roman Łysionek*

W odpowiedzi na krytykę

PKS wyjaśnia

ZAWINIŁ KONDUKTOR

Po wydrukowaniu listu naszej Czytelniczki, a zarazem pasażerki z autobusowej trasy **Białystok — Gródek,** na temat pobrania przez konduktora banknotu 100-złotowego i nie wydania ani biletu ani reszty, otrzymaliśmy wyjaśnienie dyrektora **Oddziału Osobowego PKS w Białymstoku, inż. Antoniego Lewickiego.** W piśmie tym czytamy m. in.:

„...W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalone zostały nazwiska obsługi autobusu, którym jechała autorka listu. W stosunku do konduktora zastosowano sankcję w postaci potrącenia 100 proc. premii oraz obciążenie go kwotą 100 zł. Ponadto konduktor został ostrzeżony, że w przypadku powtórzenia się podobnej nieprawidłowości będą zastosowane bardziej rygorystyczne sankcje. Natomiast, kierowca tego autobusu został ukarany potrąceniem 20 proc. premii za przedwczesny odjazd z Gródka. Jednocześnie informujemy, że podróżnej przysługuje zwrot kwoty 84 zł tytułem reszty. Za nieprawidłowości popełnione przez obsługę autobusu tą drogą przepraszamy Pasażerkę".

ROZKŁADY JUŻ SĄ

Również w rubryce „Czytelnicy — Redakcja" przedmiotem krytyki był brak tablic z nowym rozkładem jazdy PKS na przystankach w woj. łomżyńskim. Jak nam w odpowiedzi wyjaśnił mgr inż. **Włodzimierz Lach — z-ca dyrektora do spraw Eksploatacji łomżyńskiego Oddziału PKS:** „...brakujące rozkłady zostały już zawieszone na słupkach przystankowych. We wcześniejszym terminie nie dokonano tego przez pomyłkę, za co wszystkich zainteresowanych przepraszamy."

OD REDAKCJI: — Jak wynika z przytoczonych wyżej faktów, mankamenty sygnalizowane przez Czytelników nie tylko potwierdziły się, ale też przyczyniły się do naprawienia zła w konkretnych sytuacjach, wskutek właściwego potraktowania przez dyrekcje PKS owych krytycznych sygnałów.

(Ag)

35 LAT POLSKI LUDOWEJ

Po trzyletnim planie odbudowy (1946—1949), który miał na celu rekonstrukcję ekonomiczną kraju; po planie sześcioletnim (1950—55), przed którym jego autorzy postawili zadanie zbudowania podstaw industrializacji — Polska podobnie jak i inne kraje socjalistyczne przeszła na pięcioletni okres planowania. Pierwsza pięciolatka przypadła właśnie na lata 1956—60.

Pierwsza pięciolatka

Sensu i znaczenia tej pięciolatki nie można dziś — z perspektywy tak odległego czasu — zrozumieć bez wspomnienia chociażby słowem o tym, czym była sześciolatka. Ale może jednocześnie ta perspektywa pozwala lepiej zrozumieć, że właśnie wtedy — w latach pięćdziesiątych — Polska podjęła niezwykły jak na swoje możliwości wysiłek wyjścia z grupy państw zacofanych i dołączenia do grupy państw uprzemysłowionych.

Ten podyktowany najwyższą racją bytu narodowego wysiłek najlepiej oddają nakłady inwestycyjne. Jeżeli ich wielkość w roku 1946 przyjmie się za 100, w roku 1950 osiągnęły 249, a w roku 1960 aż 645. Każdy Polak w tamtych czasach (licząc w cenach z roku 1961) uczestniczył następującymi sumami w tym narodowym przedsięwzięciu: w latach 1947 — 49 średnio 951 zł, w latach 1950—1955 suma ta podskoczyła do 2038 zł, a w latach pierwszej pięciolatki do 2880 zł. Nie były to czasy łatwe, albowiem charakteryzowały się tym, że rosły nadal potrzeby gospodarki z przemysłem na czele (ludzkość po osiągnięciu ery atomowej sięgnęła po przestrzenie kosmiczne!), a równocześnie nieproporcjonalnie rosły potrzeby i postulaty każdego obywatela.

Rezultaty jednak nie były nieproporcjonalne do wysiłku. Polska po raz pierwszy w swojej historii stanęła na stosunkowo mocnych przemysłowych nogach i zaczęła mieć nadzieję, że wreszcie jej siłą będzie przemysł. Sześciolatka i pięciolatka sprawiły, że dochód narodowy w roku 1960 wzrósł w stosunku np. do roku 1938 aż trzykrotnie, a w stosunku do roku 1946 aż pięciokrotnie. Radykalnie zaczęła zmieniać się Polska łącznie z owym pejzażem dostrzegalnym gołym okiem. Udział gospodarki uspołecznionej w tworzeniu dochodu narodowego wzrósł w 1960 roku aż do prawie 75 proc. Oznaczało to, że w naszych konkretnych warunkach zmieniają się radykalnie proporcje między rolą rolnictwa w życiu narodowym a rolą przemysłu. Mówią o tym następujące chociażby wskaźniki: w roku 1949 zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wynosiło 4 mln 350 tys. osób, a w roku 1960 już 7,5 mln; w porównaniu z okresem przedwojennym zatrudnienie w przemyśle wzrosło w roku 1960 prawie 4-krotnie, wartość produkcji globalnej przemysłu wzrosła 8-krotnie!

Na okres ten przypadła też wielka ofensywa w dziedzinie poszukiwania i badania skarbów narodowych. Nieczęsto się o tym mówi, ale wówczas największy rozkwit przeżywał zawód... geologa. Polska również po raz pierwszy w dziejach zdecydowała się spenetrować ziemię, na której od tysiącleci istniała, wyczuwając niemal instynktownie bogactwa, o jakich największym optymistom się nawet nie śniło. Przykładowo: w roku 1952 przeprowadzono ponad 300 tys. metrów wierceń geologicznych, w roku 1956 już ponad pół miliona, a w roku 1962 aż ponad 750 tys. m. Łącznie do roku 1961 geologowie wykonali ponad 5,5 mln metrów wierceń i dostarczyli krajowi 131 dokumentacji złóż węgla kamiennego, 39 węgla brunatnego, 39 ropy naftowej, 21 gazu ziemnego, 56 rud żelaza, 10 rud cynku i ołowiu, 8 rud miedzi, 8 soli kamiennej, 6 siarki rodzimej.

Na koniec — kilka faktów, które proszą o przypomnienie. 20 lipca 1957 — Warszawskie Zakłady Telewizyjne wyprodukowały 10-tysięczny telewizor „Wisła" i rozpoczęły produkcję telewizora „Belweder"; 30 sierpnia 1957 — w „Pawafagu" zjeżdża na szlak pierwsza polska elektryczna lokomotywa; 14 czerwca 1958 roku w Świerku uruchomiono „Ewę" — pierwszy polski reaktor atomowy. Wreszcie 1 stycznia 1960 roku ogłoszono komunikat o stanie motoryzacji. Z zarejestrowanych 937.634 pojazdów mechanicznych aż 630 tys. stanowiły motocykle. Samochodów ciężarowych było 115 tys., a samochodów osobowych 105 tysięcy! (Interpress)

STEFAN KURECKI

Zielone przedszkola

Lato na wsi oznacza spiętrzenie prac polowych, a tym samym na nowo staje problem — kto ma zaopiekować się dziećmi, kiedy każda para dorosłych rąk w polu jest dosłownie bezcenna? Doświadczenia minionych lat uczą, że właśnie w czasie, gdy sianokosy czy żniwa absorbowały rodziców, ich pociechy pozostawione samopas, nie zawsze bawiły się w warunkach bezpiecznych, co nieraz kończyło się wypadkiem, pożarem itp.

Należy stwierdzić, że w opiece nad wiejskim dzieckiem nastąpił dosłownie epokowy postęp. Obecnie problem ten w większych miejscowościach jest rozwiązany, dzięki uruchomieniu sieci sezonowych dziecińców, zielonych przedszkoli itp. Organizatorem tych form opieki jest Kuratorium Oświaty i Wychowania, współpracujące ściśle z instytucjami obsługującymi wieś, jak spółdzielnie kółek rolniczych, „GS", spółdzielczość mleczarska, banki spółdzielcze, no i, oczywiście, koła gospodyń wiejskich, najbardziej tą opieką zainteresowane.

Województwo białostockie wyróżnia się w kraju pod tym względem. Jako jedyne wprowadziło tzw. grupy żłobkowe, co wzbudziło nawet zainteresowanie telewizji. Właśnie w sobotę o godz. 18.50 w programie I ma być prezentowany wiejski żłobek w Kamionce Starej.

Ogółem w okresie letnim uruchomionych zostanie w naszym województwie 228 dziecińców (część już działa), w których znajdzie opiekę ok. 7 tys. maluchów w wieku 2 — 9 lat. Za organizację bezpośrednio w gminie odpowiada dyrektor szkół, zaś najwięcej funduszy przekazują SKR. Dla przykładu w 1977 roku na opiekę nad dziećmi SKR przekazały 3,6 mln zł, zaś w ub.r. — 1,75 mln zł. Zmniejszenie sumy wynikało z faktu, iż większość dziecińców już zostało w poprzednich latach wyposażonych w niezbędny sprzęt, jak leżaki, stoliki, taborety, lodówki, kuchenki gazowe itp. Wykonano także sprzęt na wielu placach gier i zabaw. Specjalizuje się w tym SKR Janów, produkująca komplety wyposażenia takich placów (wartość jednego kompletu — 24 tys. zł). Oprócz sprzętu z Janowa dużo przyrządów do gier wykonują w czynie społecznym koła gospodyń wiejskich, wykorzystując do tego naturalne warunki terenowe, proste urządzenia z drewna itp. Zakłada się, że w każdej gminie będą minimum trzy place, na których maluchy znajdą możliwość swobodnego i bezpiecznego wyhasania się.

Jak zaznaczyłem wcześniej, część dziecińców już działa, czynne były w okresie sianokosów czy zbioru truskawek, pozostałe natomiast uruchomione zostaną lada dzień. Organizatorzy muszą dołożyć wszelkich starań, aby przyjąć maluchów jak tylko zaczną się żniwa. Wiadomo, że terminu ich rozpoczęcia nie można wcześniej zaplanować, gdyż wszystko zależy od pogody, można natomiast być w ciągłej gotowości i trzymać rękę na pulsie.

Dziecińce działają 9—10 godzin dziennie, a w razie potrzeby mogą czas ten przedłużyć. Jest to bardzo ważne, gdyż nie zawsze rolnicy mogą zaplanować prace polowe co do godziny.

Dużą pomocą służą tzw. trójki matek wyłaniane spośród członkiń KGW opiekujące się społecznie dziecińcami, donoszące świeże warzywa, owoce, nabiał, pomagające przy karmieniu najmłodszych dzieci itp. Organizatorzy dziecińców kłaniają się także w stronę gminnych spółdzielni, zaopatrujących je w produkty spożywcze.

W okresie wakacji niejednokrotnie gościć będziemy na wsiach, pokazywać najlepiej pracujące punkty opieki nad dziećmi, wspólnie roztrząsać pojawiające się problemy. Kiedy jak kiedy, ale w Międzynarodowym Roku Dziecka działalność ta powinna przebiegać bez żadnych zakłóceń. (sak)

Gobeliny dla Domu Dziecka

Od 1 lipca w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" przy ul. Parkowej czynna jest ciekawa wystawa gobelinów **Wacława Wiktorowskiego** z Białegostoku. Ten artysta — amator dopiero po przejściu na emeryturę zajął się tkactwem artystycznym, które odtąd stało się jego życiową pasją.

Wspomnianą wystawę warto obejrzeć tym bardziej, że nosi ona tytuł **„Polska wczoraj i dziś"** i nawiązuje tematycznie do 35-lecia PRL. Oprócz tego zaprezentowano cztery prace o tematyce dziecięcej, nawiązujące z kolei do obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Z tej okazji te cztery gobeliny autor postanowił podarować małym wychowankom Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku. Przekazanie daru nastąpi po rozpoczęciu nowego roku szkolnego. (W-Z)

Śmiertelne porażenie prądem

48-letni Witold R. z Białegostoku przebywający na urlopie u swego brata we wsi Sitkowo postanowił pomóc w gospodarstwie, usprawniając podlewanie truskawek w ogrodzie. W tym celu podłączył przewodem elektrycznym pompę wodną do gniazdka w mieszkaniu. Gdy rozpoczął podlewanie został nagle porażony prądem, ponosząc śmierć na miejscu. Postępowanie wyjaśniające okoliczności tego wypadku prowadzi Posterunek MO w Janowie.

Drugi tragiczny wypadek z tych samych przyczyn miał miejsce na terenie RSP Łużany, gmina Gródek, gdzie znaleziono zwłoki 23-letniego traktorzysty, Grzegorza R. Ustalono, że śmierć nastąpiła wskutek porażenia prądem elektrycznym.

Obydwa te tragiczne wypadki powinny być wystarczającym ostrzeżeniem przed lekkomyślnym i nieostrożnym obchodzeniem się z elektrycznością w każdych warunkach. (x)

Wystawa w „Zachęcie"

Do 15 lipca br. w klubie SM „Zachęta" przy ul. Parkowej można oglądać gobeliny Wacława Wiktorowskiego. Wystawa, zatytułowana „Polska wczoraj i dziś", czynna jest codziennie w godz. 13—21. (jot)



Moment wręczenia odznak BKB.

Uroczyste pasowanie na budowlanego

Tradycyjnie jak co roku, kierownictwo Białostockiego Kombinatu Budowlanego zorganizowało w Zespole Szkół Budowlanych uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone z pasowaniem jego absolwentów na pracowników przemysłu budowlanego. W zakończonym roku szkolnym praktyczną naukę zawodu odbywało 147 uczniów. Ukończyło ją 61 uczniów. Właśnie dla nich przygotowano pod patronatem Zarządu Zakładowego ZSMP to uroczyste pasowanie.

W pierwszej części uroczystości dyrektor ZSB, **Krzysztof Łysko** podsumował wyniki pracy w roku szkolnym 1978/79 podkreślając osiągnięcia szkoły i jej uczniów. Żegnając absolwentów, życzył im sukcesów w pracy zawodowej, którą podejmują w BKB. Najlepszych uczniów wyróżnił Złotą Tarczą z Laurem i Złotą Tarczą, po czym rozdano świadectwa szkolne.

Drugą część uroczystości otworzył dyrektor BKB — **Wojciech Piesiak,** który podziękował szkole za przygotowanie nowej kadry dla budownictwa; powitał absolwentów podejmujących pracę w BKB i przystąpił do uroczystego pasowania. Absolwenci złożyli zawodowe przyrzeczenie.

Otrzymali oni specjalnie sporządzone umowy o pracę. Dla upamiętnienia faktu podjęcia pracy w BKB wręczono im również okolicznościowe znaczki i proporczyki.

Uroczystość zakończyła wspólna zabawa taneczna oraz występy zaproszonego zespołu tanecznego. (jag)



Dyrektor BKB — Wojciech Piesiak pasuje Bogumiłę Korolczuk na budowlanego. **Fot. J. Podziewski**

Rekreacja i wypoczynek — bez kłopotu

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Bielsku Podlaskim dużą uwagę przywiązuje do działalności socjalnej. Nie szczędzi się wysiłku, aby wolny czas pracowników spółdzielni i ich rodzin zapełnić dobrą rozrywką, stwarzając im przy tym odpowiednie warunki do rekreacji.

W ubiegłym roku zostało zorganizowanych kilka wycieczek po kraju oraz do NRD i Czechosłowacji. Uczestniczyło w nich 61 osób. Było też kilkanaście wyjazdów do teatru w Białymstoku. Pracownicy spółdzielni uczestniczyli w „Podwieczorku przy mikrofonie" w Warszawie. Najlepsi członkowie TPPR byli „Pociągiem Przyjaźni" w Mińsku, Moskwie i Leningradzie.

Nabywano systematycznie bilety na różnego rodzaju występy zespołów artystycznych, goszczących w Bielskim Domu Kultury. Przy SKR zorganizowany został zespół instrumentalno-wokalny „Złote Kłosy" działający pod patronatem koła ZSMP.

W trosce o dzieci pracowników urządzono wiele ciekawych imprez rozrywkowych. 47 dzieci uczestniczyło w koloniach, obozach i wczasach w mieście. Na wypoczynek i godziwą rozrywkę Spółdzielnia łącznie z funduszami rady zakładowej przeznaczyła i wydatkowała sumę 250 tys. złotych.

W tym roku również organizuje się wiele ciekawych wycieczek sobotnio-niedzielnych, uczestnictwo w spektaklach teatralnych. Ponad 40 dzieci skorzysta z różnego rodzaju form wypoczynku wakacyjnego. (fal)

Stonka grasuje bezkarnie

Długotrwała tegoroczna susza sprzyja rozrodowi stonki. Zwalczanie jej winno odbywać się w sposób zorganizowany i pod nadzorem gminnej służby rolnej. Bowiem z jednej strony traktorzyści nie zawsze sumiennie wykonują zabiegi, a z drugiej — sami rolnicy ograniczają się do beztroskiego patrzenia jak stonka rośnie — na zgubę plantacji gospodarza i sąsiadów.

Przykład karygodnego niedbalstwa podajemy z gminy Czarna Białostocka: oto do ostatniego dnia czerwca br. na polach wsi **Łapczyn** nikt nawet palcem nie kiwnął, aby zwalczać szkodnika. Efekt? Uprawy kartofli czerwone od stonki, jak np. u Antoniego F., gdzie na powierzchni 23 arów stonka dokonała niemal całkowitego zniszczenia. Na polu zostały tylko kikuty.

W drugiej wsi tej gminy — **Brzozówce Koronnej** — opryskiwanie przeciw stonce rozpoczęło się dopiero 30 czerwca. Przy braku nadzoru i przy bezmyślności traktorzystów, dochodziło do takiego ustawiania sprzętu, że koła zamiast między rzędami, toczyły się po łęcinach, niszcząc kartofle.

Konieczne jest więc sumienne ustalenie przez służbę rolną wszystkich działek z uprawą ziemniaków do opryskiwania, aby uniknąć wśród pól „rezerwatów" czerwonego szkodnika. (rp)

„ELBUD" znowu szwankuje

Po opublikowaniu w jednym z numerów „GW" artykułu o niesolidności białostockiej spółdzielni budowlanej, zajmującej się wznoszeniem domków jednorodzinnych, złożyło nam wizyty kilku dalszych poszkodowanych. Psioczyli na „Elbud" (bo tak się spółdzielnia nazywa) na nieterminowość prac, partackie wykonanie robót budowlanych, lekceważenie kandydatów na właścicieli domków.

Postanowiłem więc jeszcze raz wrócić do problemu niesolidności wykonawców, którzy niezmiennie coś mają na swoje wytłumaczenie: a to pogoda, to znów brak czegoś tam — materiałów czy zrozumienia między własnymi pracownikami.

Mieszkaniec Białegostoku, Lech G. nieopatrznie zawarł umowę z „Elbudem" 1 czerwca 1976 roku, na wzniesienie domku jednorodzinnego do 30 grudnia owego roku. Minęły trzy lata. Wedle wszelkich zawartych we wspomnianym dokumencie zapewnień Lech G. powinien już w owym obiekcie mieszkać od dłuższego czasu. Nic z tych rzeczy! Dotychczas zdołano uporać się jedynie z piwnicą. Ławy fundamentowe „specjaliści" z „Elbudu" raczyli zalewać betonem przy siedmiostopniowym mrozie. Na plus można im zaliczyć jedynie to, że spartoloną robotę naprawili na własny koszt. Kilka innych „kwiatków" dla naświetlenia pełnej egzotyki budowy: na skutek opóźnień zmarnowało się ok. 1 tys. sztuk cegły szczelinowej, nie zabezpieczonej przed złą pogodą. „Wyparowało" z placu kilka ton żwiru. Jeden z robotników, zapytany o ewentualne miejsce przewiezienia budulca odpowiedział pytaniem „A co pan myśli, że my nie chcemy żyć?" Majstrowi również nie wszystko „leżało": to żwir za daleko, to znów betoniarka za mała. Leżało na pewno tylko jedno — robota.

Inwestujący całe to przedsięwzięcie Lech G. nie chciał się zgodzić z podobną sytuacją. Starał się z budowlańcami, jak z ludźmi: i pogadać nieco na niezobowiązujące tematy, i na kielicha zaprosić. Bo wiadomo — żeby dobrze było. Nie było jednak dobrze, a do „wsuwania w łapę" nie chciał się uciekać.

Rozpoczęła się więc pielgrzymka, i to niejedna, do zarządu spółdzielni. Tam dobrym słowem pokrzepili, cośkolwiek przyobiecali od czasu do czasu, a inwestora i materiały szlag trafiał. Poszło pismo do Okręgowego Urzędu Kontroli. Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy zarzuty Lecha G. w stosunku do „Elbudu" potwierdził w całej rozciągłości, zobowiązał spółdzielnię do jak najszybszego zakończenia prac budowlanych i zrealizowania umowy.

I tak się ta budowlana sielanka nadal ciągnie. Podejrzewam, że jest wiele jeszcze przypadków, w których Spółdzielnia Pracy Robót Budowlanych i Elektrycznych „Elbud" w Białymstoku robi ze swoich klientów, delikatnie mówiąc, balona. Dzięki temu, podejrzewam, opinia, jaką sobie wyrobiła, będzie się za nią dość długo ciągnąć. (mip)

Dla kogo te jajka?

Nasza Czytelniczka, p. Anna Rudziuk, mieszkanka osiedla Piasta (adres znany redakcji) mówi rozżalona, a zarazem oburzona:

— Codziennie robię zakupy w supersamie spożywczym przy ul. Chrobrego i właśnie w tym sklepie spotkała mnie ta przykrość, a ponieważ dotyczyło to zapewne nie tylko mnie, a także ku przestrodze obsługi sklepów spożywczych — muszę o tym powiedzieć głośno.

Otóż w sobotę, 30 czerwca w sklepie tym kupiłam 10 jaj i tylko dwa zdatne były do użytku, resztę musiałam wyrzucić, nie mogąc ich nawet przetrzymać do poniedziałku, aby pokazać w sklepie. Ustna informacja bez dowodu rzeczowego nie wystarcza. Trudno, byłam stratna. Kupiłam więc następne 10 sztuk. Po rozbiciu pierwszego (było czarne i cuchnące) wyrzuciłam je i z pozostałymi wróciłam do sklepu. Aparat do prześwietlania był na zapleczu. Po skontrolowaniu, za przyniesione 9 dostałam zwrot należności. I tym razem na dziesiąte brakowało „dowodu".

Zapewne była to cała większa partia zepsutych jaj. Kto je zakwalifikował do sprzedaży? Dlaczego w magazynie jajczarskim nie działa kontrola, skoro wysyła się do sklepów taki towar? Dlaczego w sklepie przy sprzedaży nie prześwietla się jaj? To jest zwykłe lekceważenie solidności pracy i klienta.

Od redakcji — Wraz z naszą Czytelniczką oczekujemy odpowiedzi na postawione pytania. (Ag)

Pierwsi do... zderzenia

Na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Chrobrego w Białymstoku, kierujący Fiatem 125 p 27-letni Bogusław H. wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem 126p". Sprawca zderzenia doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Z podobnej przyczyny doszło do zderzenia motoroweru z „Fiatem 125p" na skrzyżowaniu drogi E-12 z drogą do miejscowości Złotoria, gmina Choroszcz. Pierwszeństwo przejazdu wymusił jadący motorowerem 63-letni Jan O. On też doznał ciężkich obrażeń ciała, m. innymi złamania podstawy czaszki i został umieszczony w szpitalu. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone na sumę około 50 tys. zł.

Natomiast na drodze Białystok — Sokółka w pobliżu Czarnej Białostockiej samochód „Żuk" kierowany przez 23-letniego Mirosława B. w czasie wyprzedzania „Stara" zderzył się z jadącym z naprzeciwka „Fiatem". W wyniku zderzenia pasażer „Fiata" Jan J. doznał licznych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu, a oba pojazdy uszkodzone zostały na sumę około 50 tys. zł.

Na szosie Wasilków—Horodnianka 38-letni Jan R., kierując ciężarówką „Komaz" w czasie omijania stojącego „Stara" wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec jadącej z przeciwnej strony „Skody". Doszło do bocznego zderzenia się obu pojazdów. Na szczęście, skończyło się tylko na lekkich urazach ciała obu kierowców i trzech pasażerów jadących w tych pojazdach. Jedynie samochody zostały dość poważnie uszkodzone — na sumę około 50 tys. zł.

Jadący „Syreną" 40-letni Stanisław L. z Białegostoku trasą Mońki — Knyszyn nie zachowując należytej ostrożności i szybkości, zjechał gwałtownie na pobocze szosy. Spowodowało to wywrócenie się samochodu do rowu. Ojciec kierowcy, 64-letni Feliks Ł. doznał złamania ręki i innych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

W Łapach na ul. Nowotki kierujący „Fiatem 126p" Tadeusz W. nie zachował właściwej ostrożności podczas włączania się do ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym motocyklem „Jawa". 20-letni motocyklista Mirosław F. doznał złamania ręki i innych urazów ciała. Umieszczono go w szpitalu.

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną jeszcze dwóch zderzeń. Pierwszy z wypadków wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Ciołkowskiego w Białymstoku. Winowajcą był kierowca „Żuka", 32-letni Jerzy S., który spowodował zderzenie ze „Starem", kierowanym przez 41-letniego Tadeusza D. Kierowca i dwóch pasażerów „Żuka" z obrażeniami ciała odwiezieni zostali do szpitala. Natomiast drugi wypadek miał miejsce w Bielsku Podl. Kierowca Fiata — taxi, wymuszając pierwszeństwo przejazdu zderzył się z motocyklem „MZ". Motocyklista, 22-letni Adam H. z ogólnymi obrażeniami ciała został również przewieziony do szpitala. (x)

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
doc. dr hab. Romualda Rudobielskiego
byłego przewodniczącego Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia i członka Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Białymstoku
składa:
Prezydium Wojewódzkiej Rady Zw. Zaw. w Białymstoku.
k 2607-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Szczęki 2", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej", prod. USA (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Niezamężna kobieta", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 18 i 20.20.
„Syrena" — „Czterej muszkieterowie", prod. panamsk., kol. (od lat 12), godz. 15.30; „Każdy ma swoje piekło", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Studio" — „Piknik pod Wiszącą Skałą", prod. austral. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — przerwa urlopowa.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — „Porwanie", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 18.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy „It's a Holiday's", w godz. 19—24.
Interclub „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („Spodki" — Program dyskotekowy, w godz. 20—1.00.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Adela jeszcze nie jadła kolacji", prod. CSRS (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Zmory", prod. polsk. (od lat 18).
Hajnówka — „Przełomy Missouri", prod. USA (od lat 18).
Łapy — „Mimino", prod. radz.
Mońki — „Stara strzelba", prod. franc. (od lat 18).
Siemiatycze — „Wzgórza Zielengory", prod. jugosł. (od lat 18).
Sokółka — „Opatrzność", prod. franc. (od lat 18).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Rok obrzędowy na Podlasiu; Porcelana i szkło artystyczne.
Punkt Muzealny w Supraślu — Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej — czynny w czwartki i piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—16.
Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.
Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy czasowe: Białystok u progu II Rzeczypospolitej; Polska droga do niepodległości w malarstwie dziecięcym.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Krystyny Brzechwy (Warszawa) i ilustracja książkowa Józefa Wilkonia (Warszawa) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki z udziałem twórców zagranicznych; Rzeźby Henryka Burzca z Zakopanego — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.
ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Wystawa malarstwa, srebra oraz biżuterii okręgu białostockiego, warszawskiego, gdańskiego i lubelskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.
Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — nieczynna.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11—4.00 Noc z melodią i piosenką; 5.05—6.00 Zielone Studio; 6.00—9.00 Sygnały dnia; 9.05—11.40 Lato z Radiem; 9.50 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — fragment powieści; 11.40 Tu radio kierowców; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.01 Muzyczny seans filmowy; 13.20 Grupa wokalna „Pleasure"; 13.40 Kącik Melomana; 14.00 Studio Gama; 14.20 Studio Relaks; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16.00—18.25 Tu Jedynka — 17.30—18.00 Radiokurier — aud. inf. Studia Młodych; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Panorama polskiej piosenki; 19.40 Śpiewa „Śląsk"; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 „Znasz-li ten głos?" — aud.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje z Interstudia; 22.00 Z kraju i ze świata; 22.20 Bydgoszcz na muzycznej antenie.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.27 Początek programu; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Obserwacje i propozycje; 5.46 Muzyczne wycinanki; W kilku taktach, w kilku słowach; 6.10 Kalendarz radiowy; 6.15 Melodie przyjaciół — Budapeszt; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 300 sekund dla moga; 7.10 Informacje o programach PR i TV; 7.15 Przeboje bez słów; 7.35 Koncert poranny (I); 8.00 Koncert poranny (II); 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Z teatralnego afisza — aud.; 10.15 Wiersze; 10.30 Sekstet R. Charlesa; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Wakacje melomana; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Wakacje melomana; Od poloneza do mazura; 12.25 Koncert; 12.55 300 sekund dla fortepianu; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Wybrane utwory liryczne A. Griega; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 „Wrocławskie Skowronki Radiowe"; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie: Na dwóch kółkach; — Tu, gdzie nasz dom; 16.00 Piosenki; 16.10 Klasycy muzyki XX wieku; 16.40 „Śmierć Honoria" — fragm. pow.; 17.00 Impresje jazzowe — aud.; 17.20 Nim się książka ukaże: „Raj utracony" — fragm. pow.; 17.40 „Signore Basso" — rep. lit. W. Janickiego; 18.00 Pieśni C. Debussy'ego; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Koncert; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 19.55 Katalog wydawniczy; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Musica Polonica Nova — aud.; 21.00 Kwartet smyczkowy; 22.00 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą — aud.; 22.30 Wiersze.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.57 Początek programu; 6.00—8.00 Między snem a dniem; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Drzewo liści nie dobiera" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kwintet Marka Walarowskiego; 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. J. Conrad: „Złota strzała" — 12 odc.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednorożec" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 16.00 „S.O.S. dla skrzydlatych" — rep. T. Piotrowskiego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud.; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 „Motyle" — gra duet Albert-Strobel; 19.35 Opera tygodnia J. Haydn: „Niewierność oszukana"; 19.50 Drzewo liści nie dobiera — odc. pow.; 20.00 Minimax — aud. P. Kaczkowskiego; 20.40 Mickiewicz w Warszawie — aud.; 21.00 Reminiscencje muzyczne: Organowe wycieczki; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „ABBA".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 5.59 Początek programu; 6.00 Vademecum rolnika; 6.15 Siła wód i klimatu: Źródła i kąpieliska — aud.; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa T. Tutinas; 8.10 Na trąbce gra A. Hirt; 8.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: Symfonia c-moll na smyczki z cyklu Symfonii młodzieńczych; 8.35 Pierwsza pomoc: Ukąszenia i użądlenia — aud.; 8.55 Graj kapelo; 9.00 „Wędrujemy z piosenką" — aud.; 9.25 Kameralna muzyka baroku; 10.00 „Dziecięce lektury naszych prababek" — aud.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski (4); 11.15 Zespół instrumentalny; 11.30 Dyryguje G. Szell; **12.05 Hodowla na śmietnik — rep. M. Liberadzkiego;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Gdy piosenka szła do wojska; 13.15 Znane orkiestry rozrywkowe; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.45 Tańce rzeszowskie; 15.05 „Nie tylko kwiaty" — słuch.; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 16.25 Audycja informacyjna o kursie języka angielskiego; **16.40 Wiadomości; 16.45 Między szałasem a Orbisem; 16.50 Piosenki z Kołobrzegu; 17.00 Gdzie pan Kmicic Bogusławа usiekł — mag. J. Chmielewskiego; 17.30 Śpiewa Diana Ross;** 18.20 Warszawska Witryna Księgarska; 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Sekrety listów Lucyny i Józefa Kotarbińskich (II); 19.00 Słynni ludzie w anegdocie; 19.30 J. Haydn; 20.15 W. Landowska — klawesynistka stulecia; 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety: Trio Wandy Wiłkomirskiej; 21.47 Nowe nagrania; 22.15 Ziemia, człowiek, Wszechświat: Co dalej z rybołówstwem morskim; 22.35 Kosmos bliski i daleki: Ocena eksperymentów.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie oraz „Czterej pancerni i pies" — odc. pt. „Zamiana", film TP.
15.25 Program dnia.
15.30 „Zapach ziemi" — program poetycki (kolor).
16.00 Obiektyw, program woj.: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Konkurs wiedzy o morzu.
17.10 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor).
17.35 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kolor).
17.55 „Przed burzą" cz. 4 pt. „Angielskie gwarancje" — widowisko teatralne.
18.50 Radzimy rolnikom (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.15 „Banaczek" odc. pt. „Krzyż, który zniknął bez śladu", film TV amerykańskiej (kolor).
21.30 Pegaz — aktualna publicystyka kulturalna (kolor).
22.15 Dziennik (kolor).
22.30 „W minutę po premierze" — „Sąsiad wskazał ten adres" (kolor).

PROGRAM II

15.40 Program dnia.
15.45 „Dom i my".
16.00 Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kolor).
16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 4 (kolor).
16.50 Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kolor).
17.25 „Przewodnik muzyczny" letnie festiwale muzyczne (kolor).
17.50 „Gospodarze" — program publicystyczny.
18.20 Studio Sport (kolor).
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Śpiewa Jack Jones (kolor).
20.55 „Zanim przygasła sława" — australijski film dokumentalny (kolor).
21.25 24 godziny (kolor).
21.35 Teatr Telewizji, Tadeusz Hołuj — „Epizod".

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas".
7.40 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.05 — Jesteśmy z tobą rodzinne osiedle.
8.25 — „Duże życie" — film fabularny.
13.50 — Filmy dokumentalne krajów socjalistycznych.
14.40 — Kompozytor I. Dzierżyński.
15.25 — Język rosyjski (kolor).
17.35 — Chcę wszystko poznać (kolor).
17.45 — Dzisiaj w świecie.
18.00 — Twórczość ludowa — dziennik.
18.45 — „Niezakończony reportaż" — film dokumentalny.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.35 — O balecie (kolor).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51
Informacja o lekach — tel. 362-24
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.VII.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: reanimacja, położniczy.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej-Curie 1 tel 24-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul Kasprzaka 2/4, tel 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna
Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.
S-1

Zanim podejmą pracę

Zakończenie roku w szkołach średnich oznacza początek gorącego okresu w wydziałach zatrudnienia. Młodzi, którzy nie podjęli studiów, niebawem zgłoszą się do pracy. Decyzja jaką pracę podjąć, zarówno, dla tych którym zależy na odpowiednim ukierunkowaniu młodzieży, jak i dla samych zainteresowanych, nie jest łatwa.

Ci, którzy stwierdzą po jakimś czasie, że źle wybrali — porzucają pracę, powiększając wskaźnik fluktuacji. Powoduje to straty nie tylko ekonomiczne, ale również moralne — nie mniej dotkliwe jak pierwsze. Młody człowiek, który rozczarował się do pierwszej, nie prędko „otworzy się" dla następnej pracy.

Trudność wyboru powiększa fakt, że indywidualnie podjęte decyzje muszą zmierzać w kierunku zgodnym z rozwojem kraju i regionu. W **woj. łomżyńskim** zakłady pracy już w pierwszych miesiącach br. opracowały programy zatrudnienia absolwentów. Z dokumentów tych wynika, że gospodarka uspołeczniona zamierzała przyjąć do pracy w br. 2.816 absolwentów szkół zawodowych, 926 absolwentów liceów i techników oraz 437 dyplomantów szkół wyższych, w tym 218 nauczycieli, 65 lekarzy i 36 inżynierów — rolników. Po porównaniu tych liczb z danymi Kuratorium Oświaty i Wychowania okazuje się, że miejsc pracy będzie o 1.148 więcej niż kończących szkoły zawodowe„ 308 ponad ilość, tych którzy po uzyskaniu świadectwa szkół średnich zgłoszą się do Wydziału Zatrudnienia. Dla 130 osób kończących szkoły wyższe, zgłoszono w województwie 197 miejsc pracy.

Porównań tych nie należy jednak brać zbyt dosłownie. Obrazują one tylko pewien ogólny problem, z którym przemysł i handel borykają się od lat.

Niechęć do nowości odstrasza ludzi od wielu cennych, ze społecznego punktu widzenia, zawodów m. in. budowlanych. Brudy w szatniach, brak takowych na budowach, wzniesienie byle jak stołówki wykonywanie ręcznie robót, które powinny robić maszyny itd. stało się powodem, że ludzi do budownictwa ciągle brak.

Wprawdzie liczby wykazują co innego, nie należy spodziewać się aby „zagospodarowanie" absolwentów odbyło się bez problemów. W roku bieżącym będzie to kosztowało niemało trudu.

Konieczne też jest aby dyrekcje zakładów pracy przestrzegały zasad przyjmowania młodych do pracy, udzielały w pełni wyczerpujących informacji na temat płacy, możliwości awansu itp. Ważne jest aby nowy pracownik poznał nie tylko swój warsztat, ale cały zakład, jego historię itp.

Coraz więcej ludzi kierujących przedsiębiorstwami w woj. łomżyńskim rozumie, że wprowadzenie młodych kadr w życie wymaga wiedzy, taktu, traktowania programu przyjęć pracowników jako środka do celu, a nie celu samego w sobie. Oparciem w tym działaniu powinna być ukształtowana, sprawdzona załoga. Wszystkim poczynaniom powinna towarzyszyć atmosfera pracy na swoim. Na poparcie zasługują więc działania organów zatrudnienia mające na celu wyeliminowanie — nagminnie stosowanej ostatnio — praktyki poszukiwania, po odejściu kierownika lub fachowca z zakładu, pracownika spoza zakładu, choć pracują tam ludzie znakomicie do takiej pracy przygotowani. (zp)



Wytwórnia jest wyposażona w nowoczesne urządzenia produkcji bułgarskiej.

Napoje z Gołdapi

Podczas letnich upałów chętnie sięgamy po butelkę z oranżadą, polo-coctą czy też mineralizowaną wodą stołową. **Wytwórnia Wód Gazowanych w Gołdapi** dostarcza na rynek dziennie ponad 40 tys. butelek tych napojów. Odbiorcami są placówki handlowe WSS „Społem", restauracje i zakłady pracy.

Dzięki zautomatyzowanemu ciągowi produkcyjnemu, załoga zakładu nie jest liczna. Jedynie w sezonie zatrudnia się dodatkowych pracowników, wśród których znajdują się uczniowie szkół średnich, pragnący zarobić na spędzenie wakacji za własne pieniądze.

(rom)



Końcowy fragment produkcji — etykietowanie. Maszynę obsługuje Danuta Wojciechowska.

Fot. R. Łysionek

Śladem publikacji

W związku z notatką **„Telefon 57-11"** zamieszczoną 7 bm., **Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** w Łomży poinformował, że dostawy gazu do poszczególnych gmin odbywają się raz w tygodniu według ustalonych tras obsługi i przyjętych zgłoszeń.

Rejon **Śniadowa** obsługiwany był 5 czerwca. Mieszkańcom budynku przy „Łombecie", na przyjęte cztery zgłoszenia, wymieniono dwie butle. Pozostałe dwa zgłoszenia zrealizowano 8 czerwca.

Zakład Dystrybucji Gazu Płynnego dysponuje zbyt małą ilością taboru, aby gaz dostarczany był do gmin w dniu zgłoszenia lub w następnym. Czynione są starania, aby zgłoszenia realizowane były w ciągu pięciu dni, zgodnie z zawartą umową.

„Niczym nie uzasadnione jest stwierdzenie autora listu do redakcji, że zakład nie posiada kartoteki odbiorców i „zbywa niczym zgłaszających butle do wymiany". Sugestie czytelnika odnośnie kupowania butli z gazem bezpośrednio od instalatora są chyba złośliwe i wymagałyby potwierdzenia konkretnymi faktami, a wówczas przedsiębiorstwo wyciągnęłoby odpowiednie wnioski służbowe w stosunku do winnych" — czytamy w wyjaśnieniu.

Zastępca dyrektora łomżyńskiego Oddziału WPGKiM — inż. ZYGMUNT STEFANOWICZ zapewnił ponadto, że informacje zawarte w notatce omówione zostaną na najbliższej naradzie z pracownikami Zakładu Dystrybucji Gazu.

Rozumiemy trudności funkcjonowania Zakładu. Nie zgadzamy się jednak z zarzutem złośliwości skierowanym pod adresem naszego czytelnika. Przykład ze Śniadowa nie jest bowiem jednostkowy. Mieszkańcy **Piątnicy** sygnalizowali o permanentnym niedostarczaniu gazu po godz. 16. Ponadto Zakład montuje butle w nowych budynkach tylko w godzinach pracy, kiedy wszyscy dorośli mieszkańcy pracują. Dla zainstalowania butli muszą więc zwalniać się z pracy. Koszty prostego montażu zwiększają się o wartość straconego czasu.

(jtb)

Dzieciińce wiejskie

Zbliżający się okres nasilonych prac polowych stwarza potrzebę roztoczenia właściwej opieki wychowawczej nad dziećmi wsi w wieku przedszkolnym. W tym celu przewiduje się urządzenie w woj. suwalskim 230 dzieciińców sezonowych. Placówki te działać będą przede wszystkim w oparciu o ogniska przedszkolne.

(b-icz)

Dla kraju i na eksport

Jedynym zakładem reprezentującym w **woj. łomżyńskim** przemysł obrabiarkowy jest **kolneńska Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial"**. Jako jedyny tego typu wytwórca w Polsce produkuje ona narzędzia do obrabiarek metalu. Dokładność wykonania mierzona jest w tysięcznych częściach milimetra.

Przyjęty przez KSR plan na br. wynoszący 140 mln zł jest rytmicznie realizowany. Ponad 20 proc. produkcji jest przeznaczona na eksport do **USA, RFN, Francji, Anglii, Szwecji i Włoch.**

Dużą uwagę przywiązuje się do dalszej poprawy jakości produkcji i rozwoju postępu technicznego. W br. wdrożono nowoczesną metodę obróbki plastycznej detali przynoszącą efekty ekonomiczne sięgające w skali rocznej kwoty blisko 600 tys. zł.

Członkowie klubu racjonalizacji i wynalazczości plasują się co roku na czołowych **miejscach w województwie. W br. klub okazał się najlepszym, otrzymał więc puchar przechodni WRZZ.**

Przedmiotem dużej troski są sprawy warunków socjalno-bytowych i bezpieczeństwa pracy. W br. rozbuduje się stołówkę i szatnie pracownicze. Czynione są starania o budowę hotelu robotniczego i budynku rotacyjnego dla załogi. Dobrze rozwija się działalność sportowa, turystyczno-krajoznawcza i kulturalno-oświatowa.

Polityczne kierownictwo sprawuje, największa w Kolnie, licząca 104 członków i kandydatów, organizacja partyjna. Niedawno powołano Komitet Zakładowy PZPR.

Fabryka, chociaż młoda, ma liczne grono zasłużonych przodowników pracy. Do nich należą m.in. mistrz działu produkcji **Stanisław Bajno**, szlifierz **Mieczysław Dziekoński**, tokarz **Sławomir Pisiak**, pakowacz wyrobów gotowych — **Anna Plona**, brygadziści — **Franciszek Pisiak** i **Leszek Wróbel.**

(jf)

Młodzi Mistrzowie Techniki

Niedawno w **Łomży** podsumowano wyniki Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Współzawodnictwo to ma w **woj. łomżyńskim** ustaloną, dobrą markę. Każda instytucja uczestnicząca w turnieju ma pełną swobodę w doborze form i środków przeprowadzenia tej imprezy w swym środowisku. I w tym zapewne należy upatrywać źródeł popularności TMMT.

Do szkół wyróżniających się w przeprowadzeniu turnieju należą: **Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Mechanicznych** im. Aleksandra Zawadzkiego i **Zespół Szkół Budowlanych** w **Łomży.** Ogółem w TMMT uczestniczyło 152 uczniów — członków ZSMP i HSPS.

Wraz ze szkołami, w turnieju uczestniczyli młodzi z szesnastu zakładów pracy. Ogółem zgłoszono 629 różnorodnych projektów racjonalizatorskich, dzięki którym gospodarka narodowa uzyskała 38,5 mln zł. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zakładowa komisja TMMT przy ŁOMŻYŃSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „NAREW". Wojewódzki sąd konkursowy przyznał w roku bieżącym trzynaście nagród i cztery wyróżnienia.

(zp)

W trosce o chleb dla wszystkich

Warunki atmosferyczne utrudniają realizację zadań w rolnictwie. Opóźniona tegoroczna wiosna i ostatnie upały pokrzyżowały plany rolnikom.

Tym niemniej rolnicy WOJ. SUWALSKIEGO zamierzają zwiększyć produkcję. Zobowiązali się oni w br. powiększyć pogłowie bydła o 450 sztuk, trzody chlewnej o 1325 sztuk, a owiec o 132 sztuki. Ponadto dodatkowo dostarczą 366 tys. litrów mleka, 135 ton żywca wołowego i 69 ton żywca wieprzowego. Dodatkowa produkcja w prawie 100 proc. oparta będzie o własne pasze.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych zobowiązania są konsekwentnie realizowane, a nawet podejmowane dalsze. Podjęli je m. in. **Mieczysław Składowski** z **Czerwonego Dworu** (gmina Węgorzewo) i **Antoni Zabłocki** z gminy **Budry.** Pierwszy z nich zwiększył pogłowie o pięć sztuk bydła i spodziewa się, że dzięki temu uda mu się uzyskać dodatkowo 10 tys. litrów mleka i 500 kg wołowiny.

Podobnie postąpił **Antoni Zabłocki.** Zwiększając stado o pięć sztuk bydła oczekuje efektów w postaci 8 tys. litrów mleka i 2 tys. kg wołowiny. Postanowił również dodatkowo zgromadzić 10 ton paszy.

Aktywna jest również młodzież zatrudniona w uspołecznionym sektorze rolnictwa. Członkowie ZSMP czynnie uczestniczą we wszelkich pracach i zabiegach agrotechnicznych, wykonują przeglądy i naprawy maszyn, zbierają kamienie z pól itp.

W chwili obecnej trwają przygotowania do żniw. Młodzież będzie aktywnie uczestniczyć w akcji **„Każdy kłos na wagę złota".** Przewidziano utworzenie trzynastu letnich żniwnych OHP.

Zbigniew Biskupski (MWD)

Konkurencja „monopolu"

Funkcjonariusze z Posterunku MO w Suchowoli przeszkodzili ostatnio w produkcji konkurencyjnego trunku. Producent wyskokowego napitku, Tadeusz H. ze wsi Pokośna został zatrzymany w czasie „pędzenia" bimbru. Odnaleziono 120 litrów zacieru, osiem litrów gotowego trunku no i oczywiście całą aparaturę. (Y)

Na szlaku obozów wędrownych

Przez **Suwałki** przebiegają szlaki turystyczne rowerowych i pieszych młodzieżowych obozów wędrownych. Młodzież korzysta ze schronisk w budynkach szkół podstawowych.

Jedno z takich szkolnych schronisk młodzieżowych znajduje się w Szkole Podstawowej nr 3. Jest tu 65 miejsc noclegowych. Widać ład, czystość i porządek. Można wygodnie przenocować i odpocząć przed wędrówką. Uczestnicy obozów mają do dyspozycji naczynia kuchenne przy sporządzaniu śniadań i kolacji. Udostępniono im świetlicę i telewizję.

(b-icz)

Wiosna mierzona w milionach

W bieżącym roku młodzież WOJ. SUWALSKIEGO aktywnie uczestniczy w życiu społecznym i gospodarczym swoich środowisk, pragnąc godnie uczcić 35-lecie PRL. Okazją do podsumowania pierwszego etapu dokonań była zakończona niedawno „WIOSNA CZYNÓW". W trakcie „wiosny czynów młodzieży" porządkowano miejsca pracy i zamieszkania, sadzono drzewa i krzewy, naprawiano place zabaw itp., zwiększano produkcję na rynek wewnętrzny i eksport, zaoszczędzono surowce, materiały i paliwa.

Członkowie ZSMP przepracowali wiosną br. ponad 700 tys. godzin. Wartość wykonanych prac wyniosła 29,7 mln zł.

Dzięki postawie młodzieży można było w ramach konkursu „Made in Poland — polskie znaczy doskonałe" skierować na rynek krajowy i eksport dodatkowe ilości artykułów spożywczych, ubrań, butów, mebli, materiałów budowlanych itp. ogólnej wartości 1,6 mln zł. Dzięki lepszej gospodarce materiałowej młodzież zaoszczędziła 3,2 mln zł.

Wartość czynów produkcyjnych wyniosła w sumie 19,7 mln zł. Najbardziej zasługują na wyróżnienie **Suwalskie Zakłady Drobiarskie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Warmia", Fabryka Mebli** w budowie. W pracach społecznych wyróżnili się: **Józef Walicki, Ryszard Fornalczyk i Elżbieta Gabryś.**

Młodzież z **Zakładu „Polmo"** w **Węgorzewie** wykonała w czynie produkcyjnym m. in. dodatkowe zbiorniki paliwa do samochodów „Nysa" i „Żuk" wartości blisko 700 tys. zł. Członkowie koła ZSMP ze **Spółdzielni Krawieckiej „Wzorcowa"** w **Olecku** wyprodukowali dodatkowo wyroby gorseciarskie wartości ponad 500 tys. zł. Znaczną część tej produkcji przeznaczono na eksport.

W czynach społecznych wyróżniła się młodzież ze **Sztabina, Sejn, Lipska** i **Ełku.** ZSMP-owcy z gminy **Sztabin** przepracowali ponad 6 tys. godzin przy budowie i remoncie dróg, budowie przystanków PKS, zalesianiu, budowie plaży itd. W pracach tych wyróżnili się **Tadeusz Borowy** z Jastrzębiej i **Sławomir Masłowski** z Krasnoborek.

W Sejnach na pochwałę zasłużyli uczniowie **Zespołu Szkół Rolniczych.** Przepracowali oni społecznie 1200 godzin na rzecz szkoły i miasta. Ponadto w warsztatach szkolnych produkowali elementy potrzebne do remontu wagonów kolejowych.

Osobną kartę zapisali junacy OHP z **Ełku, Gołdapi, Augustowa** i **Suwałk.** Junacy z 39-7 OHP w Ełku wypracowali w czynach społecznych na rzecz środowiska i rolnictwa ponad 230 tys. zł a na Centrum Zdrowia Dziecka oddali 10 litrów krwi.

Zbigniew Biskupski (MWD)

Przed egzaminami w szkołach oficerskich

W **Wojskowej Komendzi[e] Uzupełnień w Olecku** odbył[a] się niedawno miła uroczy[s]tość pożegnania tegorocznych maturzystów udających się na egzaminy wstępne do akademii wojskowych, wyższych szkół oficerskich i szkół chorążych. Największym zainteresowaniem młodzieży Olecka cieszą się w roku bieżącym **WAT w Warszawie** oraz wyższe szkoły oficerskie: **Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu i Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu.** Do uczelni tych zgłosiło się też najwięcej kandydatów. Są wśród nich m.in. **Edward Górski, Grzegorz Lutyński** i **Marek Siekierski** z **Gołdapi** oraz **Wiesław Szałkowski** z **Węgorzewa.**

Żegnając przyszłych oficerów LWP przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — mjr **Lucjan Ruszkowski** życzył pomyślnego startu, udanych studiów i upragnionych gwiazdek. Reprezentujący Wojskową Komendę Uzupełnień — mjr **Józef Litw[...]** wręczył kandydatom na żołnierzy zawodowych skierowania do poszczególnych uczelni i szkół wojskowych.

MIROSŁAW MURZA[...]

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18).

Grajewo — „Śnieżyca", prod. węg. (od lat 15).

Kolno — „Tajemniczy upiór", prod. węg. (od lat 12).

Wysokie Mazowieckie — „Serpico", prod. włosk.-USA (od lat 18).

Zambrów — „Stawiam na trzynastkę", prod. CSRS (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Mecanika Nacional", prod. meksyk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 18).

Augustów — „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Sto koni do stu brzegów", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Dziewczyna do dziecka", prod. włosk. (od lat 18).

Giżycko — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „Kombinator", prod. NRD (od lat 15); „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA (od lat 15).

Mikołajki — „Otalia z Bahii", prod. brazyl. (od lat 15).

Olecko — „Za mostem", prod. rum. (od lat 15).

Orzysz — „Gwiezdne wojny", prod. USA (od lat 12).

Pisz — „Panowie dbajcie o żony", prod. franc.

Ruciane-Nida — „Zaułek dziewic", prod. meksyk. (od lat 15).

Sejny — „Szczęśliwego Nowego Roku", prod. franc. (od lat 18).

Węgorzewo — „Sto koni do stu brzegów", prod. polsk. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—17, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Kurpiowska sztuka ludowa; Dawne sprzęty wiejskiego gospodarstwa domowego; Palmy kurpiowskie w fotografii.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: Dziecko wsi w sztuce; Wystawa poplenerowa: „Plener Wiejski Ciechanowiec 79".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Województwo suwalskie — walka i martyrologia 1939—1945.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 8—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonik u z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11—4.00 Noc z melodią i piosenką; 5.05—6.00 Zielone Studio; 6.00—9.00 Sygnały dnia; 9.05—11.40 Lato z Radiem; 9.50 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — fragment powieści; 11.40 Tu radio kierowców; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.01 Muzyczny seans filmowy; 13.20 Grupa wokalna „Pleasure"; 13.40 Kącik Melomana; 14.00 Studio Gama; 14.20 Studio Relaks; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16.00—18.25 Tu Jedynka — 17.30—18.00 Radiokurier — aud. inf. Studia Młodych; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Panorama polskiej piosenki; 19.40 Śpiewa „Śląsk"; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 „Znasz-li ten głos?" — aud.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje z Interstudia; 22.00 Z kraju i ze świata; 22.20 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23.00—23.59 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.; — 23.15 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.27 Początek programu; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Obserwacje i propozycje; 5.46 Muzyczne wycinanki; W kilku taktach, w kilku słowach; 6.10 Kalendarz radiowy; 6.15 Melodie przyjaciół — Budapeszt; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 300 sekund dla mooga; 7.10 Informacje o programach PR i TV; 7.15 Przeboje bez słów; 7.35 Koncert poranny (I); 8.00 Koncert poranny (II); 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Z teatralnego afisza — aud.; 10.15 Wiersze; 10.30 Sekstet R. Charlesa; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Wakacje melomana; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Wakacje melomana; Od poloneza do mazura; 12.25 Koncert; 12.55 300 sekund dla fortepianu; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Wybrane utwory liryczne A. Griega; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 „Wrocławskie Skowronki Radiowe"; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie: Na dwóch kółkach; — Tu, gdzie nasz dom; 16.00 Piosenki; 16.10 Klasycy muzyki XX wieku; 16.40 „Śmierć Honoria" — fragm. pow.; 17.00 Impresje jazzowe — aud.; 17.20 Nim się książka ukaże: „Raj utracony" — fragm. pow.; 17.40 „Signore Basso" — rep. lit. W. Janickiego; 18.00 Pieśni C. Debussy'ego; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Koncert; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 19.55 Katalog wydawniczy; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Musica Polonica Nova — aud.; 21.00 Kwartet smyczkowy; 22.00 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą — aud.; 22.30 Wiersze; 22.40 Notatnik ze współczesności: Życie przyszłością; 23.10 Muzyka C. Monteverdiego; 23.35 Co słychać w świecie?; 23.40—24.00 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.57 Początek programu; 6.00—8.00 Między snem a dniem; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.00 Ekspresem przez świat; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Drzewo liści nie dobiera" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kwintet Marka Walarowskiego; 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. J. Conrad: „Złota strzała" — 12 odc.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednorożec" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 16.00 „S.O.S. dla skrzydlatych" — rep. T. Piotrowskiego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud.; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 „Motyle" — gra duet Albert-Strobel; 19.35 Opera tygodnia J. Haydn: „Niewierność oszukana"; 19.50 Drzewo liści nie dobiera — odc. pow.; 20.00 Minimax — aud. P. Kaczkowskiego; 20.40 Mickiewicz w Warszawie — aud.; 21.00 Reminiscencje muzyczne: Organowe wycieczki; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „ABBA"; 22.15 Blues wczoraj i dziś — aud.; 22.45 Ballady E. Garnera; 23.00 Z klasyki polskiej — I. Krasicki; 23.06—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 5.59 Początek programu; 6.00 Vademecum rolnika; 6.15 Siła wód i klimatu: Źródła i kąpieliska — aud.; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa T. Tutinas; 8.10 Na trąbce gra A. Hirt; 8.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: Symfonia c-moll na smyczki z cyklu Symfonii młodzieńczych; 8.35 Pierwsza pomoc: Ukąszenia i użądlenia — aud.; 8.55 Graj kapelo; 9.00 „Wędrujemy z piosenką" — aud.; 9.25 Kameralna muzyka baroku; 10.00 „Dziecięce lektury naszych prababek" — aud.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski (4); 11.15 Zespół instrumentalny; 11.30 Dyryguje G. Szell; 12.05 Hodowla na śmietnik — rep. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Gdy piosenka szła do wojska; 13.15 Znane orkiestry rozrywkowe; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.45 Tańce rzeszowskie; 15.05 „Nie tylko kwiaty" — słuch.; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 16.25 Audycja informacyjna o kursie języka angielskiego; 16.40 Wiadomości; 16.45 Między szałasem a Orbisem; 16.50 Piosenki z Kołobrzegu; 17.00 Gdzie pan Kmicic Bogusława usiekł — mag. J. Chmielewskiego; 17.30 Śpiewa Diana Ross; 18.20 Warszawska Witryna Księgarska; 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Sekrety listów Lucyny i Józefa Kotarbińskich (II); 19.00 Słynni ludzie w anegdocie; 19.30 J. Haydn; 20.15 W. Landowska — klawesynistka stulecia; 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety: Trio Wandy Wiłkomirskiej; 21.47 Nowe nagrania; 22.15 Ziemia, człowiek, Wszechświat: Co dalej z rybołówstwem morskim; 22.35 Kosmos bliski i daleki: Ocena eksperymentów.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 Teleferie oraz „Czterej pancerni i pies" — odc. pt. „Zamiana", film TP.
15.25 Program dnia.
15.30 „Zapach ziemi" — program poetycki (kolor).
16.00 Obiektyw, program woj.: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Konkurs wiedzy o morzu.
17.10 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor).
17.35 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kolor).
17.55 „Przed burzą" cz. 4 pt. „Angielskie gwarancje" — widowisko teatralne.
18.50 Radzimy rolnikom (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.15 „Banaczek" odc. pt. „Krzyż, który zniknął bez śladu", film TV amerykańskiej (kolor).
21.30 Pegaz — aktualna publicystyka kulturalna (kolor).
22.15 Dziennik (kolor).
22.30 „W minutę po premierze" — „Sąsiad wskazał ten adres" (kolor).

PROGRAM II

15.40 Program dnia.
15.45 „Dom i my".
16.00 Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kolor).
16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 4 (kolor).
16.50 Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kolor).
17.25 „Przewodnik muzyczny" letnie festiwale muzyczne (kolor).
17.50 „Gospodarze" — program publicystyczny.
18.20 Studio Sport (kolor).
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Śpiewa Jack Jones (kolor).
20.55 „Zanim przygasła sława" — australijski film dokumentalny (kolor).
21.25 24 godziny (kolor).
21.35 Teatr Telewizji, Tadeusz Hołuj — „Epizod".

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas".
7.40 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.05 — Jesteśmy z tobą rodzinne osiedle.
8.25 — „Duże życie" — film fabularny.
13.50 — Filmy dokumentalne krajów socjalistycznych.
14.40 — Kompozytor I. Dzierżyński.
15.25 — Język rosyjski (kolor).
17.35 — Chcę wszystko poznać (kolor).
17.45 — Dzisiaj w świecie.
18.00 — Twórczość ludowa — dziennik.
18.45 — „Niezakończony reportaż" — film dokumentalny.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.35 — O balecie (kolor).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. [...]

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. [...]

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa [...], tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malme[...] 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 362-24

Informacja o lekach z impor[tu] — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.VII.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: reanimacja, położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Miejski im. PCK, Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. [...]

Pogotowie Chirurgiczne, ul. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. [...]

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. [...]

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprowicza 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 2-32 41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00 958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

S-1